

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi 4.00 złote
 " " " Kraju 4.50 "
 " " " zagran. 7.00 "
 Odnoszenie do domu 50 groszy miesięcznie
 „Głos Polski” łącznie z „Kurierem Wiecz.”
 wraz z odnoszeniem 6.80 złotych miesięczn.

Cena 20 groszy.

Redakcja i Administracja
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.
 Konto czekowe: Pocz. Kasa
 Oszczędnościowa 61.119

♦ Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy
 i strona i w tekście 30 groszy strona 5 szpalt
 ♦ Nekrologi 25 " " "
 ♦ Nadesłane po tekście 25 " " "
 ♦ Zwyczajne 10 " strona 10 szpłt.
 ♦ Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. ~~0000~~
 ♦ Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
 ♦ Zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

Telefony: sekretariat redakcji—19-71, nocna redakcja i drukarnia—7-99, gabinet zastępcy wydawnictwa—2-99, administracja i ekspedycja —1-99, gabinet prywatny redaktora naczelnego 2-20 (wyłącznie od 4 do 6-je

Paszporty kosztują 250 złotych.
 Wyjazd zagranicę jest niemożliwy.
 Tym więc, którzy potrzebują wypoczynku
„GŁOS POLSKI”
 daje

jako bezpłatne premjum nadzwyczajne **LETNIE MIESZKANIA.**

Cztery rodziny po 6 tygodni mogą drogą rozlosowania
 otrzymać w jednym z letnisk podmiejskich pokój z kuchnią.

15 bonów kolejno numerowanych 15
 odpowiednio wypełnionych i włożonych do kopert, wystarcza do wzięcia udziału w rozlosowaniu
 w nieznanem jeszcze dotychczas premjum dla prenumeratorów i czytelników pisma.

Trzeci bon znajduje się w dzisiejszym numerze „Głosu”
 (4 stronica)

Niezależnie od premjum
 pod nazwą

Letnie mieszkanie

4 letnie mieszkania 4

4 letnie mieszkania 4

Dzisiejszy numer zawiera na powszechnie żądanie

UNIWERSALNY BON DODATKOWY

na
6 wyjazd sześciorga dzieci na kurację 6
(całkowity koszt ponosi wydawnictwo „Głosu Polskiego“)

- 5 aparatów radiowych odbiorczych 5
- 5 biletów wolnej jazdy tramwajami 5
- 5 sztuk materiału na Kostjумы damskie 5
- 5 sztuk materiału na garnitury męskie 5

oraz
Bezpłatną książkę dla wszystkich.

Wobec wielkiego zainteresowania, jakie wywołała zapowiedź nowych premji dla naszych czytelników, niektóre numery „Głosu Polskiego” zostały całkowicie wyczerpane. **Nie chcąc narażać czytelników naszych, nieposiadających jednego z zamieszczonych bonów, a pragnących wziąć udział w losowaniu, na zniechęcenie i przykrość, wydawnictwo „Głosu”, wobec niemożności innego sposobu załatwienia sprawy brakujących egzemplarzy postanowiło o tyle zmienić pierwotne warunki losowania, że, zamiast brakujących bonów uznawać będzie**

ostatni dzisiejszy bon dodatkowy

zastępujący każdy bon brakujący
 na każde ogłoszone premjum

W każdym razie ilość bonów, złożonych do losowania w zamkniętej kopercie w administracji „Głosu Polskiego”, musi wynosić ogółem 10 (dziesięć). Kolejność numerów może być zatem przerwana tylko w ten sposób, że na 10 bonów dopuszczalne są dwa bony podwójne z tymi samymi numerami, oraz dzisiejszy bon uniwersalny

W jednym z letnisk pod Łodzią
 daje „Głos Polski”

4 letnie mieszkania po tygodni 6

Tętno chwili Na bożym świecie

Journaille czy Canaille?

Tak by można zatytułować, z francuska po polsku, pewne historyjki, których bohaterem był dzień miłociarz węgierski. Zrobił wywiad, który posłużył mu do drobnego szantażu. Włożył w usta interniewowanego portugalczyka zdanie, o jakich się temu nie śniło.

Ale, jak mówi przysłowie, tous les portugais sont gais. Więc i ów portugalczyk też był wesoły a dobrej myśli.

Zaprosił następnego dnia przemysłowego węgria na kieliszke xeresu.

Po pierwszym tyku portugalczyk podniósł się z fotelu, wziął do ręki słownik francuski, otworzył go i wskazał węgrowi wyraz „Canaille”.

— Wie pan, co znaczy ten wyraz? To jest pański przydomek!

Takie bywają czasem skutki nie oglądnego a swywołnego mijania się z prawdą.

W pamięci mieszkańców miasteczka Grasse w Prowansji zapisał się trwale wesoły pogrzebek pewnego restauratora, który zażądał w swym testamencie, by za trumną jego kroczył jazzband, wygrywając figlarne schimmy: „We have no bananas”...

Niemniejszym oryginałem okazał się Henry Graham, który za zamordowanie swej żony, został skazany na powieszenie.

Przed kaźnią Graham zażądał od władz więziennych wezwania kapeli armii zbawienia. Bardzo mu zykałny z natury, żonobójca pragnął mieć akompaniament muzyczny przy wykonywaniu wyroku. Co się też stało. Orkiestra odegrała dwa hymny.

Rzecz się miała w Durham, w Anglii.

Posepna i pełna obłudnego bon ton pobożność anglososów każe im zdradzić z oburzenia na samą myśl, iż skazany mógłby zażądać jazzbandu i odegrania wesołego schimmy.

Anglik wybiera się nawet na tamten świat w smokingu, lakierkach i białym krawacie.

Garden-party na polach elitęjskich nie powinno się różnić w niczym od ceremoniału przyjęć u lady Windermere lub lorda of Pembroke.

Do przedziału pierwszej klasy w pociągu pośpiesznym wchodzi kontroler.

Zastaje tam indywidualium o zenie dbanym bardzo wyglądzie i przyzwoicie, z pewną elegancją nawet ubranego jegomościa.

Kontroler mierzy okiem indywidualium i prosi o bilet.

— Poseł! wanknął interpetowany.

Kontroler waha się.

— Ale...

— Poseł! powtórza jeszcze głęsniej indywidualium.

— Nie mam pewności. Proszę o legitymację!

— Poseł! ryczy indywidualium wyciągając zeton.

Zdetonowany kontroler zwraca się do przyzwycięzonego odzianego jegomościa. Ten podaje mu uprzejmie bilet i z uśmiechem rzecze:

— Podatnik!

Historia odgrywa się we Francji.

Nie nie sówświadozy jednak przeciwko temu, by nie mogła się rozegrać w Polsce.

Tres.

Generalna debata budżetowa

na plenum sejmu

Walka P. P. S. z N. P. R. o dusze ludu pracującego — Wesołe refleksje na smutny temat — O powrót marsz. Piłsudskiego do armji

Wrażenia ogólne

Wczoraj sejm rozpoczął długie posiedzenia, które trwać będą bez przerwy do dn. 9 maja. Ograniczone nie czasu przemówień na każdy klub nie odbiło się jeszcze wczoraj na mównicach generalnych. Niektórzy z nich, jak naprzykład mówca koła żydowskiego pos. Reich, konsumowali swoją mowami trzy czwarte całego czasu, który przeznaczono ich klubom.

Najciekawszymi momentami wczorajszych obrad były: zajęcia pomiędzy klubami N. P. R. i P. P. S. przy mowie pos. Barlickiego, miękki ton pos. Kiernika o stosunku „Piasta” do rządu i wreszcie niektóre uwagi i okrzyki z miejsc w czasie mowy p. Rudskiego z „Wyzwolenia”.

Zajęcie pomiędzy N. P. R. i P. P. S. powstało na tle obecnego strejku rolnego, w którym, jak wiadomo, rozgrywa się walka o dusze robotników rolnych pomiędzy temi dwoma stronnictwami.

Pos. Rudziński poruszył w czasie swojej mowy bardzo obszernie zagadnienia polityki zagranicznej, wysuwając dosyć dziwny program niemal zerwania z Anglią. Główną jednak uwagę przyciągały jego wywody o polityce wojskowej. Prezes klubu „Wyzwolenia” upomniał się raz jeszcze o powrót marszałka Piłsudskiego do armji.

W trakcie tego ktoś w łoży prezydenta, jakiś urzędnik widocznie, śmiał się. Zwrócił na to uwagę pos. Polakiewicz, wołając głośno pod adresem wymienionej łoży: „Proszę się tam nie śmiać”

Śmiechu było także dosyć dużo w czasie mowy pos. Reicha, szczerze gólnie kiedy omawiał on stanowisko Polski względem Palestyny. Na otwarcie uniwersytetu jerozolimskiego, jak doniósł Pat, posłano delegację i na drugi dzień urzędowo temu zaprzeczono, na trzeci dzień tłumaczono, że delegat był, ale nikt go nie posyłał, ponieważ mieszka w Jerozolimie. Jednym słowem dotąd nie wiadomo, czy Polska była reprezentowana na otwarcie uniwersyte-u w Jerozolimie, czy nie. Również wiele śmiesznych wątpliwości budzą oświadczenia ministra Ratajskiego, które jak twierdzi pos. Reich, złożył on delegacji żydowskiej. Mianowicie min. Ratajski oświadczył, że kon-

stytucja obowiązuje w życiu prywatnym. Dzięki temu właśnie małżeństwo żydowskie może u siebie w mieszkaniu spokojnie rozmawiać w żargonie. W przeciwnym razie mogłoby nie mieć tej swobody. Wywody pos. Reicha, aczkolwiek słuchane przy słabym bardzo gonorum, budziły prawdziwy humor na sali.

Dyskusja generalna trwać będzie i dzisiaj, prawdopodobnie nawet dziś będzie zakończona. Jeszcze dziś rozpocznie się dyskusja szczegółowa, a w nadchodzącą środę przyjdzie do głosowań, które zawsze budzą większe zainteresowanie niż sama dyskusja.

St. Gr.

Przebieg posiedzenia

Przystąpiono do dyskusji ogólnej nad budżetem.

Posel Głabiński (Z. L. N.) stwierdził, że musi nas napawać radością fakt, że mamy do uchwaleń budżet bez deficytu przeszedł do omówienia sytuacji gospodarczej kraju, która jego zdaniem jest ciężka. Stosunki polityczne zewnętrzne nietylko nie polepszają tego położenia, ale stawiają przeszkody naszej akcji sanacyjnej. Pragniemy utrzymania pokoju i tylko postawa naszych sąsiadów zmusza nas do przeznaczania 712 milionów na wojsko i 45 milionów na korpus ochrony pogranicza.

Posel Rudziński (Wyzwolenie) ostro krytykuje politykę obecnego rządu, wykazując między innymi, że reforma rolna jest dotychczas tylko frazesem, że w dziedzinie polityki oszczędnościowej wydano kilkadziesiąt tysięcy urzędników etatowych, a przyjęto ich drugie tyle. Uskarża się dalej, że w polityce zagranicznej mamy zaniedbania, gdyż od dłuższego czasu Polska jest objektem przetargu między wielkimi mocarstwami. W wyniku swych wywodów poseł Rudziński oświadcza się przeciw rządowi.

P. Piesch (Zp. niem.) uważa, że budżet nie jest realny. Obawiać się trzeba, że nadzieje na dochody zawiodą. Mówca krytykuje system podatkowy. Domaga się między innymi uwolnienia eksportu od podatku obrotowego. Trzeba też zdrowie polityki komunikacyjnej, zmniejszenia kosztów transportu, rozszerzenia sieci komunikacyjnej, ułatwień kolejowych i pocztowych z zagranicą. Transporty nawet wewnątrz kraju są za powolne.

Klub mówcy będzie głosował przeciw budżetowi.

Posel Jasiński oświadcza, że klub katolicko-ludowy od początku popiera pracę premiera Grabskiego w sanacji stosunków finansowych, wołanie jednak tego klubu o pomoc dla wsi nie osiągnęło pożądaných skutków.

Zgłaszając w tym względzie szereg żądań, mówca dodaje, że klub katolicko-ludowy głosować będzie za budżetem.

Posel Barlicki (P. P. S.) zastanawia się nad stosunkiem podatków pośrednich do bezpośrednich, wykazując, że podatków bezpośrednich, opłacanych przez warstwy posiadające, wpłynęło zaledwie 63 procent tego co preliminowano, że natomiast ogólna suma podatków pośrednich, ciężących na masach pracujących, wyniosła 148 procent sum preliminarowanych Z podatku dochodowego urzędnicy i robotnicy zapłacili wszystko, natomiast warstwy posiadające nie zapłaciły 25 do 30 milionów.

Omówiwszy następnie położenie gospodarcze kraju, mówca przechodzi do dziedzin spraw wewnętrznych, zauważając, że sprawa mniejszości narodowych jest jedną z najważniejszych dla skonsolidowania wewnętrznego państwa. Ludność białoruska i ukraińska będzie lojalna, lecz trzeba iść do niej z reformą, a przede wszystkim poprawić administrację i dać jej ziemie. P. minister Ratajski, zdaniam mówcy, powinien ustąpić z tego miejsca komuś, kto to zadanie podejmie i mu sprosta.

Posel Kiernik stwierdza, że rząd prowadził politykę utrzymania taniości środków żywności i ochrony konsumentów. Na zapoczątkowanej drodze cofania, szukan i ograniczeń wobec rolników stronnictwo „Piast” popierać będzie rząd.

Mówca wyraża ubolewanie, że ministerstwo reform rolnych nie dopisało w zupełności, czem wyrządziło samej sprawie znaczne szkody.

Posel Reich (koło żydowskie) przytacza przykłady pogwałcenia praw żydów w Polsce i żąda dotrzymania zobowiązań w tym względzie, wypływające z konstytucji i traktatów. Nieuwzględnienie tych życzeń oznacza wojnę.

Wreszcie zgłasza votum nieufności dla rządu, który — jego zdaniem — niszczy zaufanie do Polski.

Posel Stroński (Ch. N.) zajmuje się trzema cechami charakterystycznymi budżetu: zwiększenie wydatków w porównaniu z rokiem zeszłym, niedobór bilansu handlowego i wysokość wydatków na wojsko, które wynoszą 36 procent całego budżetu.

Na tem dyskusję przerwano. — Następne posiedzenie jutro o godzinie 10.30 rano.

O zabezpieczenie na wypadek bezrobocia dla uczniów i terminatorów

W ministerstwie pracy i opieki społecznej odbyła się wczoraj konferencja międzyministerjalna z udziałem delegatów ministerstwa pracy, ministerstwa przemysłu i handlu i innych resortów, która była poświęcona omówieniu kwestji, czy terminatorzy i uczniowie, zatrudnieni w rzemiosłach, mają podlegać ustawie o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia z lipca 1924 r.

Konferencja wykazała na początku rozbieżność zdań pomiędzy delegatami ministerstwa pracy i ministerstwa przemysłu i handlu. W toku jednak dyskusji uzgodniono zapatrywanie.

Zdecydowano, że terminatorzy, którzy pracują w charakterze uczniów i na to mają zaświadczenia swych cechów, ustawie o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia nie będą podlegać, natomiast podlegać jej będą ci terminatorzy, którzy w charakterze uczniów... Definitywne załatwienie tej sprawy odłożono do następnej konferencji.

Poliska marynarka

GDANSK, 24 kwietnia (A. W.). Polska marynarka wojenna przenosi się w lecie z Pucka do Gdyni, gdzie ma już zbudowane koszary pod wzgórzem Ostrzewskim.

Samolotem nad biegunem północnym

Próbny lot Amundsena

KOPENHAGA, 24 kwietnia. — (Wi. sk. telegraficz. „Głosu Pol.”). Z Kingsbay donoszą, że jutro w sobotę o godzinie 12-iej w południe Amundsen wzniesie się na jednym z dwóch samolotów, które zabiorą na Spitzberg, aby dokonać próbnego lotu. Lot ten odbędzie się na przestrzeni kilkuset kilometrów, a celem jego jest wypróbowanie i ogłowienia maszyny na zimno. — Amundsen oświadczył, że jest głęboko przekonany, iż uda mu się lot nad biegunem, jeżeli tylko pogoda dopisze.

Mobilizacja w Grecji

Niejasne przyczyny

LONDYN, 24 kwietnia. (Wi. sk. telegraficzna „Głosu Polsk.”). — „Daily Mail” donosi z Brindisi, że część armji greckiej zostało zmobilizowana. Przyczyna tej mobilizacji nie jest na razie jasna. Zachodzi podejrzenie, że jest to demonstracja przeciwko pozwoleniu na podwyższenie kontyngentu armji bułgarskiej.



Ameryka

wyprzedziła Europę w dużej mierze dzięki reklamie. Najskuteczniejszą reklamą jest ogłoszenie w Księdze Adresowej Polski dla Handlu, Przemysłu Rzemiosł i Rolnictwa, wraz z obszarem w. m. Gdańska, wydawnictwa Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej Sp. z o. o., Jeneralna Reprezentacja Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska Nr. 124, tel. 305-68, 205-68, 142-74. Przedstawiciel na Woj. Łódzkiej: Julian Ukrainczyk, Łódź, Piotrkowska 83, tel. 30-40. 475

Dymisja min. Kopczyńskiego

Złośliwa zemsta piastowców osiągnęła skutek

WARSZAWA, 24 kwietnia. — (Sp. sk. telegraficz. „Głosu Pol.”). Na wczorajszym posiedzeniu komisji rolnej poseł Witos z towarzyszami osiągnęli znakomity sukces: obalili ministra reform rolnych pana Kopczyńskiego.

Jest to szczególnie charakterystyczne wobec oświadczeń p. Kiernika na plenum, że „Piast” nie zamierza czynić rządowi żadnych trudności. Zatem trudność tę stworzono i to w swoisty piastowski sposób, mszcząc się za nieudzielenie subsydjumu jakimś wiołyńskie

mu związkowi cywilnych osadników wojskowych, który ma szczęście znajdować się pod opieką posłów piastowskich.

Interpelowany w sprawie owego subsydjumu minister Kopczyński dał bardzo źródłowe wyjaśnienia; przedstawiciel P. P. S. p. Kwapiński złożył wniosek, uważający te wyjaśnienia za dostateczne; piastowiec, p. Nawrocki, oponował, wniosek posła Kwapińskiego upadł, wobec tego p. minister Kopczyński natychmiast po posiedzeniu komisji zgłosił na ręce

premjera prośbę o dymisję.

Jak słyszeliśmy, prośba ta została przyjęta, a tymczasowe kierownictwo ministerstwa reform rolnych premier powierzył prezesowi głównej komisji ziemskiej p. Radwanowi. Podobno jednak nominacja ta ma charakter prowizoryczny i w najbliższej przyszłości ma nastąpić nominacja nowego ministra, przyczem jako kandydat wysuwany jest prezes urzędu ziemskiego w Poznaniu p. Borszczewski, przyjaciel p. Ratajskiego.

Pogrzebek marki polskiej

30 maja r. b.

WARSZAWA, 24 kwietnia. — (PAT). Bank Polski przypomina, że zgodnie z rozporządzeniem ministra skarbu (Dz. U. R. P. Nr.

44 z dnia 31 maja 1924 r. poz. 473) ostateczny termin wymiany marek polskich na złoto upływa z dniem 31 maja 1925 roku.

Po dniu powyższym tracą marki polskie wszelką wartość pieniężną.

Samochód

do sprzedania 4-osobowy w dobrym stanie „Ford” i maszyna meska krawiecka. Wiadomość: ul. Aleksandrowska 18, w piwnicy. 227-4

Dr.

J. M. Haltrecht

Akusz. i choroby kobiece.

Przyjm. od 10-11 i 4-6. Piotrkowska 26. 2906-1

KINO-TEATR „CZARY”

Dzisiaj wspaniała premiera!

Najmniejsza, a jednak największa aktorka Ameryki **000**
w przepięknym 7-aktowym dramacie **000**

BABY PEGGY „ŻYCIE i SCENA”

Najmniejsza, a jednak największa aktorka Ameryki **000**
Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. M. Szepeismachera. Początek przedstawień o godz. 4 ej po poł., w soboty i niedziele o godz. 2-iej po południu. 251-1

Rumunia solidaryzuje się z Bułgarią Wydała komunistów bułgarskich

BUKARESZT, 24 kwietnia. — (Wl. sl. telegraficz. „Głosu Pol.”). Urzędownie podają, że rząd rumuński, który z największą uwagą śledzi przebieg wypadków w Bułgarii, zupełnie się solidaryzuje z rządem bułgarskim. W ministerstwie spraw wewnętrznych odbyła się przy współudziale dowódców oddziałów straży pogranicznej konferencja, na której zajmowano się zarządzeniami, mającymi na celu zapobieżenie przekraczaniu granicy przez bułgarskich uchodźców. Postanowiono wejść w porozumienie z rządem bułgarskim w sprawie natychmiastowego wydania bułgarskich komunistów, którzy zbiegli na terytorjum rumuńskie.

Nieporozumienie Jugosławii z Bułgarią

BIAŁOGROD, 24 kwietnia. Pat. Rząd jugosłowiański wystosował ostrą notę do rządu bułgarskiego, w której wskazuje na ataki, wyrażane w sobranju przeciwko Jugosławii oraz na wrogie stanowisko całej prasy bułgarskiej. Nota, wręczona przez jugosłowiańskiego posła w Sofii Rakićza bułgarskiemu ministrowi spraw zagranicznych Kalfowowi, zaznacza, że jeżeli odpowiedź nie wypadnie zadawalająco, wówczas rząd jugosłowiański będzie musiał chwycić się energicznych zarządzeń wobec Bułgarii. Poseł bułgarski w Białogrodzie, Bakarelski, złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych Ninczicowi, w celu poinformowania się o stanowisku rządu jugosłowiańskiego wobec wydarzeń w Bułgarii.

GRAC, 24 kwietnia. (Pat). „Tagespott” donosi: Sekretarzowi poselstwa jugosłowiańskiego w Sofii Dincicowi, który w czwartek chciał odjechać do Białogrodu ze sprawozdaniem o sytuacji w Bułgarii nie pozwolono odjechać, mimo paszportu dyplomatycznego. Dincic wręczył z tego powodu bułgarskiemu ministrowi spraw zagranicznych ostry protest.

Konferencja małej ententy odroczone

WIEDEN, 24 kwietnia. (Pat). — „Neue Freie Presse” donosi z Bukaresztu, iż z powodu wydarzeń w Bułgarii rząd rumuński postanowił odroczyć termin konferencji małej ententy, która była zapowiedziana na 3 maja, do dn. 8 maja. Na konferencji tej omawiana ma być sprawa podwyższenia kontyngentu wojsk bułgarskich, na co międzysojusznicza komisja wojskowa udzieliła już swego zezwolenia.

Układ japońsko-sowiecki dla Kopa strzępem papieru

PARYŻ, 24 kwietnia. (Wl. sl. telegraficzna „Głosu Polsk.”). Wedle radjotelegramu z Tokio, przedstawiciel sowiektów Kop oświadczył, że traktat rosyjsko-japoński jest strzępem papieru. Prawdziwym celem układu jest przyspieszenie uznania rządu sowiektów przez Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Oświadczenie to wywołało ostry sprzeciw ze strony prasy japońskiej.

Senat francuski uchwalił budżet

PARYŻ, 24 kwietnia. (Pat). Senat uchwalił projekt budżetu na maj i czerwiec 279 głosami przeciwko 1-mu.

O usunięcie różnic między Polską i Niemcami

Bez podania sposobu możliwego dla Polski

LONDYN, 24 kwietnia. (Własna służba telegraficzna „Głosu Polskiego”). Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Telegraph” podaje, że sprawa zbrojeń niemieckich stała się znów aktualna, gdyż nadeszło do Londynu drugie sprawozdanie wojskowego komitetu wersalskiego w sprawie tych zbrojeń. Sprawozdanie to będzie przedmiotem obrad gabinetu w przyszłym tygodniu.

W końcu oświadcza „Daily Telegraph”, które bardzo często jest tubą Forreigu Office, że zarządzenia dyplomatów europejskich muszą obecnie dążyć do usunięcia różnic między Polską i Niemcami w drodze wzajemnego układu. Znaleźcie właściwej formuły jest rzeczą trudną, ale i dziś jeszcze godne uwagi z pewnemi zmianami są propozycje przedstawione przez trzecią niezainteresowaną stronę w czasie konferencji paryskiej.

Krwawe starcie z komunistami w Paryżu

Komuniści zabili trzech, ranili ciężko ośmiu — Wielka tajna organizacja bolszewicka

PARYŻ, 24 kwietnia. (Własna służba telegraficzna „Głosu Polskiego”). Wczoraj wieczorem po zakończeniu zgromadzenia przedwyborczego do rady miejskiej, na którym przemawiał deputowany prawicowy Taitinger, przyszło do ostrego starcia między studentami i komunistami, którzy użyli broni palnej. Na placu boju zostało trzech zabitych i ośmiu ciężko rannych. Dwie osoby aresztowano. Jeden z aresztowanych, u którego znaleziono rewolwer przyznał się, że dwukrotnie wystrzelił.

Dziś w rozmaitych stronach miasta i na prowincji dokonano licznych rewizji. Odkryto wielką tajną organizację bolszewicką. Oczekują sensacyjnych aresztowań. Krążą pogłoski, że na dzień 1-y maja planowane były wielkie zaburzenia.

Dziś odbyło się posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem prezydenta Republiki. Doumerque'a, na którym uchwalono konieczne zarządzenia przeciw wicherzom komunistycznym. W izbie zgłoszono w tej sprawie kilka interpelacji.



Z winnymi krwawej zbrodni

Udział sowiektów dowiedziony — Bez wyroku sądu nie rozstrzeliwano — Sprawa b. posła Petriniego

SOFJA, 24 kwietnia. (Pat). — Śledztwo w sprawie zamachu zostanie rychło zakończone. Wszyscy oskarżeni staną przed sądem wojennym. Prokurator sofijskiego sądu wojennego przygotowuje akt oskarżenia przeciwko bratu zamordowanego posła Georgiewa. Udzielił on przytułku Minkowowi. Wobec tego, że wina krytykijana katedry została ustalona, stanie on pierwszy przed sądem wojennym. Prokurator zażądał zastosowania względem niego kary śmierci. Członkowie komitetu komunistycznego zostali nieszkodliwieni. Dowodem udziału bolszewików jest fakt, że jeden ze sprawców zamachu Waskow, który podpalił lont maszyny piekielnej w katedrze, przybył w zeszłym miesiącu z Rosji, gdzie był na kursie rzućania bomb.

SOFJA, 24 kwietnia. (Pat). Bułgarski minister spraw zagranicznych Kalfow w wywiadzie, udzielonym przedstawicielom prasy obcej, zaprzeczył stanowczo wiadomościom dzienników londyńskich i paryskich, jakoby w ciągu ub. tygodnia stracono bez sądu cały szereg osób, podejrzanych o udział w krwawej zbrodni w katedrze sofijskiej. Minister zaprzeczył również pogłoskom, jakoby zbrodnie, dokonane przez komunistów, były sprowokowane przez rząd wskutek okrutnego traktowania więźniów.

SOFJA, 24 kwietnia. (Pat). Bułg. Ag. Telegr.: Minister spraw zagranicznych Kalfow odbył konferencję z bawiącymi tu przedstawicielami angielskiej Labour Party, wobec których zaprzeczył prawdzi-

wości szeregu przypisywanych mu oświadczeń.

Delegacja Labour Party domagała się pozwolenia na widzenie z byłym deputowanym Petrinim, zamieszonym poważnie w zbrodni sofijskiej. Jeden z labourystów ożnał ministrowi, że delegacja posiada wiadomość, że Petrin pozostał stracony, czemu minister kategorycznie zaprzeczył, oświadczaając, że aresztowany Petrin żyje i w poniedziałek stawiony będzie przed sąd. Żądanie delegacji angielskiej Labour Party stwarza sytuację nader niewygodną. Kalfow uważa, że rząd bułgarski okazał i tak już dość kurtuazji w stosunku do delegacji, pozwalając jej przekroczyć granicę bułgarską w momencie tak krytycznym, jak obecny.

Ostatnie przygotowania do wyborów prezydenta Rzeszy

Stresemann przekonany o zwycięstwie Marxa

BERLIN, 24 kwietnia. (Wl. sl. telegraficz. „Głosu Polsk.”). Walka wyborcza osiągnęła punkt szczytowy. Dotychczas ogłoszono 3,500 przemówień. Dziś odbyło się w samym tylko Berlinie 55 zebrań, na których przemawiało 160 mówców. Dziś też wygłaszały przemówienia przez radjotelefon Hindenburg i Marks.

Stresemann oświadczył dziennikarzom, że jest przekonany o zwycięstwie Marksa, który, zdaniem jego, uzyska dwa miliony głosów więcej, aniżeli Hindenburg, albowiem wielu zwolenników niemieckiej partji ludowej wstrzyma się od głosowania, drobne stronnictwa zaś będą głosowały na Marksa.

Na pytanie, czy na wypadek wybrania Marksa Stresemann by ustąpił, odpowiedział minister spraw zagranicznych przecząco.

Vandervelde zrezygnował

BRUKSELA, 24 kwietnia. — (Pat). Vandervelde zawiadomił króla, iż rzeka się misji utworzenia gabinetu.

Walka ze spekulacją we Włoszech

Mussolini i bankierzy

RZYM, 23 kwietnia (Wl. sl. tel. „Głosu Polsk.”). Giełdy włoskie podjęły z powrotem swą działalność. Papiery wartościowe w dalszym ciągu straciły na kursie. W związku z tem prezydent ministrów, Mussolini, odbył naradę z przedstawicielami świata bankowego, handlowego i przemysłowego, oraz z gubernatorem banku państwowego.

Z kół rządowych zapewniają, że rząd nie zamysła tamować wolności ruchów poważnych instytucji kredytowych, lecz tem energiczniej zwalczać będzie niezdrową spekulację giełdową.

W ślady Nerona Mussolini sięga po wawrzyny literackie

PARYŻ, 24 kwietnia. (A. W.). Mussolini napisał dramata z życia cyganów, który zamierza wystawić w Ameryce.

Główną rolę odegrać ma włosko-amerykańska artystka Bazzil. Sztuka nosi tytuł „Zasłona się podniosła”. Myślą przewodnią sztuki jest teza, że dzieje ludzkości stale się powtarzają, tworząc koła zamknięte w sobie.

Angielska para królewska w Paryżu

PARYŻ, 24 kwietnia. (Pat). Angielska para królewska była z entuzjazmem przyjmowana przez ludność paryską. Król Jerzy złożył na grobie Nieznanego Żołnierza wieniec.

Meksykański pojedynek 2 frapy

MEKSYK, 24 kwietnia. (Pat). Dwóch członków rady gminnej w Tabuka, przedmieściu Meksyku, mianowicie inż. Carrillo i prof. Isquirido, zabili się wzajemnie w pojedynku na pistolety, strzelając do siebie z odległości 4 metrów.

Millerand występuje w obronie granic Polski

Bezpieczeństwo Polski musi być zapewnione

PARYŻ, 24 kwietnia. (Własna służba telegraficzna „Głosu Polskiego”). — W cyrku paryskim wygłosił wczoraj Millerand, jako deputowany departamentu Sekwany, wobec bardzo wielkiej liczby słuchaczy przemówienie, w którym niezwykle gorąco wystąpił w obronie Polski przeciw zakusom niemieckim.

Hindenburga i Marksa w sprawie granic Polski i przyłączenia Austrii do Niemiec.

— Jest rzeczą niemożliwą dyskutować nad memorandum niemieckim w sprawie paktu gwarancyjnego. Nie należy pod żadnym pozorem pozwolić Niemcom ani na arbitraż w sprawie granic wschodnich, ani na rozwiązywanie spraw terytorjalnych w lidze narodów.

Jeśliby się Francja na to zgodziła, wówczas popełniłaby akt złamania przyrzeczenia. Niemcy muszą uznać granice ustalone w traktacie wersalskim i zagwarantować bezpieczeństwo Polski tak samo, jak bezpieczeństwo Alzacji i Lotaryngji. Pakt gwarancyjny musi być przez Polskę i Czechosłowację podpisany tak samo, jak go podpiszą Anglia, Francja, Włochy, Belgia i Ameryka.

Następnie zwrócił się Millerand bardzo ostro przeciw Caillaux. — Przypomniał, iż w czasie wojny na czele dowództwo widziało w nim człowieka, który może być pożyteczny dla Niemiec. Caillaux jest także dzisiaj pupilem rządu niemieckiego. Jego wstąpienie do rządu jest ciężką obrazą dla wszystkich patriotów.

Mowę Milleranda przyjęto burzliwymi oklaskami, poczem w tryumfie odniesiono go na ramionach do samochodu.

Anglia uspakaja arabów

Na razie nie ma mowy o zalawie żydowskiej

LONDYN, 24 kwietnia. (PAT). Z Jerozolimy donoszą, że bawiacy tam sekretarz stanu do spraw kolonii Amery odpowiedział już na memoriał złożony mu w swoim czasie przez przedstawicieli ludności arabskiej w Palestynie. — Amery zaznaczył w odpowiedzi swojej, że przy wydawaniu jakiegokolwiek decyzji w kierunku realizacji planu Balfoura rząd angielski ze szczególną uwagą traktować będzie interesy ludności arabskiej. — Poza to minister oświadczył, że o bawie arabów co do zmajoryzowania ich przez przybyszów żydowskich są wielce przesadzone i że w jego mniemaniu niebezpieczeństwo takie nie istnieje. Na poparcie swych wywodów Amery przytoczył dane, stwierdzające stosunek ilościowy ludności arabskiej do napływu żydowskiego i wskazał, że w roku 1920 na ogólną liczbę 673 tysięcy mieszkańców Palestyny żydzi liczyli zaledwie 55 tysięcy. — I obecnie żydzi stanowią znikomą mniejszość, liczącą zaledwie 108 tysięcy osób, wobec 806 tysięcy ludności w ogóle.

Gorące powitanie lorda Balfoura

po powrocie z Palestyny

LONDYN, 24 kwietnia. — Lord Balfour wrócił do Londynu. Na dworcu „Victoria” witał go tłum studentów, wynoszący 3 tysiące osób.

Po wizycie p. Benesza w stolicy Polski

Wielkie zainteresowanie w całej Europie

WARSZAWA, 24-go kwietnia. (Pat). — Pan minister Benesz, opuszczając granice Polski, wystosował z Dzielnic do pana premiera Grabskiego następującą depechę: „J. E. Grabski, prezes rady ministrów, Warszawa.

W chwili, gdy opuszczam terytorjum Polski, niech mi będzie wolno, panie prezesie, wyrazić jeszcze raz najszersze podziękowanie za łaskawe przyjęcie, jakiego doznałem w Pańskiej stolicy. Wyjeżdżam z przekonaniem, iż przyszłość pańskiej wielkiej ojczyzny, zarówno jak i mojej, jest związana wzajemną naszą przyjaźnią i współpracą. (—) Benesz.

POWRÓT DO PRAGI

PRAGA, 24 kwietnia. (Pat). — Minister spraw zagranicznych Benesz powrócił do Pragi o godz. 7.30 rano z Warszawy. Na dworcu oczekiwali go członkowie poselstwa polskiego, przedstawiciele M. S. Z. i kancelarii prezydenta republiki.

WRAŻENIE W RZYMIE

RZYM, 24 kwietnia. (Pat). — „Il Mondo” podaje bardzo szczegółowo przebieg narad polsko-czechosłowackich, oraz treść przemówień, wygłoszonych w Warszawie w czasie pobytu ministra Benesza w stolicy Polski. Dziennik zamieszcza również artykuł polityczny p. t. „Polska i Czechosłowacja”. Artykuł ten, utrzymany na ogół w tonie obiektywnym, wykazuje, że niebezpieczeństwo niemieckie i możliwości rewizji traktatu wersalskiego zespółiły Polskę i Czechosłowację każąc im przejść do porządku dziennego nad drobnymi zatargami. Dziennik zapytuje, jak długo trwać będzie ta zgoda, i odpowiada, że tak długo, do póki nie ukaże się niebezpieczeństwo rosyjskie. Polska i Czechosłowacja zdaniem dziennika udzieli sobie wzajemnie poparcia przeciwko Niemcom, ale odpowiedź na to, czy Czechosłowacja poprze Polskę przeciwko jej głównemu wrogowi i rywalowi na terenie słowiańszczyzny, nie ulega wątpli-

wości. Czesi widzą w Rosji bratni naród, polacy nienawistnego wroga. Artyk, maluje rzeczowe niebezpieczeństwo, grożące Polsce i do wodzi zrozumienia, że zakusy Niemiec na granice zachodnie Polski oraz Czechosłowacji musiały wywołać jako reakcję zbliżenie zagrożonych przez Niemcy państw słowiańskich.

OCENA W GDANSKU

GDANSK, 24 kwietnia. (Pat). — W związku z pobytem ministra Benesza w Warszawie „Danziger Neueste Nachrichten” ogłasza telegram swego korespondenta warszawskiego, który między innymi oświadcza: Bardzo ważnym faktem jest zawarcie polsko-czechosłowackiego traktatu handlowego, który jeszcze w ostatnich dniach natrafiał na poważne trudności. Najdonioślejsze jednak znaczenie posiadają postanowienia, regulujące przewóz amunicji i materiałów wojсковych przez Czechosłowację do Polski. Ze strony rosyjskiej — zaznacza dalej korespondent — przypatrują się pobytowi Benesza w Warszawie i jego ruchliwej działalności w tem mieście z wielką nieufnością, czemu dał wyraz poseł sowiecki Wojkow, nie biorąc ostentacyjnie udziału w oficjalnym wtorkowym ratucie. Korespondent „Danziger Neueste Nachrichten” wspomina następnie o mowie Kra-marza, wygłoszonej niedawno w Preszburgu i pisze, że na zapytanie jednego z dziennikarzy rosyjskich, czy p. Benesz gwarantuje wschodnie granice Polski, czeskosłowacki minister dał odpowiedź wymijającą. Dalej dziennik podkreśla oświadczenie min. Benesza, że przystąpienie Polski do małej ententy nie jest przewidziane i że Polska i mała ententa podawać sobie będą od wypadku do wypadku ręce do lojalnej współpracy, jak to było ostatnio w Genewie, oraz powiadczenie dr. Benesza, że jego akcja w Warszawie i usiłowania, zmierzające do zbliżenia Polski do Czechosłowacji, nie są skierowane przeciw Niemcom.

PARYŻ O UMOWACH

PARYŻ, 24 kwietnia. (Własna służba telegraficzna „Głosu Polskiego”). — Przyjazd ministra Benesza do Warszawy wywołał potężne wrażenie w paryskich kołach politycznych, które uważają zbliżenie polsko-czechosłowackie za fakt daleko ważniejszy, niż zwykłe zawarcie traktatu handlowego lub nawet arbitrażowego.

Koła te zapatrują się na spotkanie warszawskie, jako na wielkie wydarzenie europejskie, jako na fakt olbrzymiej wagi politycznej, który otworzy oczy nie tylko Berlinowi i Moskwie, ale nawet Londynowi.

Wszystkie głównejsze dzienniki nie wyłączając najbardziej czechosłowackich, główną zasługę zbliżenia między Warszawą a Pragą przypisują rozumnej polityce polskiej.

Oprócz artykułu wstępnego w „Temps”, ukazał się także artykuł wstępny w „Journal des Debats” z podpisem Augusta Gauvaina.

Napisany w tonie równie gorącym i serdecznym, jak artykuł „Temps”, artykuł Gauvaina stwierdza wzajemną dobrą wolę ministrów Benesza i Skrzyńskiego zapoczątkowaną w Genewie. Dobra ich wola powoli zamieniała się w szczerą chęć obu mężów politycznych usunięcia trudności dzielących oba kraje i dojścia do ostatecznego porozumienia, do którego także przyczyniło się zaprzestanie wzajemnych rekryminacji w opinii publicznej, oraz ton prasy obu krajów, który stał się ostatnio mi czasy coraz bardziej poprawny, coraz wyraźniej przyjazny.

Oba wydania „Information”, ranne i wieczorne, mówią o podpisach warszawskich w dwóch artykułach wstępnych.

W wydaniu wieczornem mówią o Skrzyńskim, autor przypomina, że Paryż miał możność ocenienia nie tylko jego polityki, nawskroś pokojowej, której laury zbiera obecnie, ale także jego krasomówczości pełnej wdzięku i życia.

BONY

składać można w administracji „Głosu Polskiego” (Piotrkowska 106)

dziś i jutro
bez przerwy.

Uwaga!

Każda koperta powinna być zaklejona i zawierać

10 bonów 10

według warunków, ogłoszonych na 1-ej stronie:

Bony na każde premjum

muszą być zamknięte w jednej kopercie

Bony na różne premja nie mogą być lokowane

w tej samej kopercie

Jedynie dzisiejszy

Bon uniwersalny

zastąpić może wszystkie inne bony

zarówno pod względem numerów

jak i rodzaju premjów.

Kalendarzyk podatkowy na maj

Terminy podatków bezpośrednich

W miesiącu maju przypadają terminy płatności następujących ważniejszych podatków bezpośrednich:

do dnia 15 maja — miesięczne wpłaty podatku przemysłowego od obrotu z poprzedniego miesiąca;

do dnia 31 maja — połowa podatku dochodowego obliczonego od wykazanego w zeznaniu dochodu;

w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenie wpłaty podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i płac na najemną pracę.

Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem wniesienia należności w maju r. b.

PALI SIĘ

papierosa lub cygaro nabyte u

JANA KAUTZA

Piotrkowska Nr. 92

ze szczególną przyjemnością gdyż przechowywanie i odpowiednie konserwowanie tytoniów, papierosów i cygar jest wyłączną tajemnicą

JANA KAUTZA

Piotrkowska 92. 614-1

Dzień
25 kwietnia

Na wszystkie rodzaje premjów

Dzień
25 kwietnia

Bon uniwersalny

zastąpić może każdy bon brakujący

Nazwisko i imię: _____

Adres: _____

Dzień
25 kwietnia

Dla tych, którym brak jakiegokolwiek bonu, bon niemiecki zastąpić może każdy bon inny: na bilet wolnej jazdy tramwajem, na radjo, na kupon na materiał męski i damski, na 20-dniowy pobyt dziecka na kuracji, na bezpłatną książkę. Jest to bon dodatkowy, zastępujący każdy bon inny.

Dzień
25 kwietnia

ŻYCIE STOLICY

(Wiadomości własne „Głosu Polskiego“)

Afera szpiegowska przed sądem okręgowym

Jak donosiliśmy, wczoraj w VIII wydziale karnym sądu okręgowego w Warszawie rozpoczął się proces agentów szpiegowskich, utrzymywanych w Warszawie przez sowieckie poselstwo.

W skład trybunału sądzącego wchodzi: sędzia Kos, przewodniczący i sędziowie Kozakowski i Rykaczewski. Oskarża p. prokurator Michałowski. Bronią oskarżonych z urzędu: adwokaci: Sznarbachowski i Szpotkański, a z własnej woli podjęli się obrony adwokaci p. Breiter i p. dr. Hofmokl, Ostrowski.

Do sprawy powołano kilkudziesięciu świadków, którzy mają udowodnić, że oskarżeni, przeważnie rosjanie, otrzymywali z hotelu Rzymskiego stałe miesięczne uposażenia za kradzież dokumentów wojskowych z biur, przekupywanie urzędników i szantażowanie przebywających w nas uczciwych rosjan, zmuszając ich do służby szpiegowskiej, groźbą wywarcia zemsty na ich rodzinach, pozostałych w Sowdepji.

Starzec zabity przez pijanego szofera. dorożkarza

Wczoraj około godziny 5 rano 64-letni Jan Stępnik, pomocnik dozorca w domu nr. 67 przy ul. Mokotowskiej wyszedł na ulicę, celem oczyszczenia jezdni. Podczas gdy Stępnik zaczął zamiatać ulicę, nagle od strony placu Zbawiciela nadjechała z zawrotną szybkością dorożka samochodowa nr. 44 (15848). Po za rogiem u. Wilczej, samochód skoczył z prawej strony jezdni na lewą i wprost wjechał na Stępnika; stracił go z nóg i przejechał po nim. Szofer przystanął na chwilę, lecz widząc swą ofiarę nieprzytomną, pospiesznie wsiadł z powrotem do auta i zamierzał odjechać.

Widząc to nieliczni o tej porze świadkowie, szczególnie inni dozorca domów, wszczęli alarm, na który nadbiegli posterunkowcy i

Roztrwoniony grosz publiczny Musi być zwrócony

Wczoraj odbyło się ostatnie posiedzenie komisji, wyłonionej przez radę miejską dla zbadania działalności komitetu obywatelskiego pomocy przy odbudowie Rozmatości.

W sprawozdaniu i wnioskach, przesłanych radzie miejskiej komisja stwierdza, iż komitet obywatelski nie wypełnił zobowiązań przyjętych na się wobec ofiarodawców i opinii publicznej.

Obowiązkiem komitetu pomocy było zbieranie pieniędzy przezwac natychmiast do kasy komitetu odbudowy. Komitet tego nie uczynił.

Olbrymnie sumy p. Libicki lokował w banku handlowym, gdzie prezesem rady jest drugi członek komitetu obywatelskiego, baron Kronenberg.

Ręka kobieca w beczce kłoczej

Wczoraj po południu robotnik Władysław Wdowiak, rozrzucał nawóz w ogrodzie należącym do Jana Rogozińskiego w Dąbrówce Szlacheckiej, pod Jablonną.

Czerpiąc z beczki kłoczej, wyciągnął z niej widłami rękę kobiecą, owiniętą w szary papier.

Niezwłocznie zawiadomiono policję. Na miejsce przybył naczelnik urzędu śledczego p. Sonenberg. Wstępne dochodzenie ustaliło,

Dwie wsi płoną

Wczoraj o godz. 11 rano komenda straży w Warszawie otrzymała wiadomość, że pali się wieś Łajski za Jablonną. Na miejsce ognia wyruszyły z pomocą pogotowie straży I i V oddziałów wraz z komendantem, p. Dufkiewiczem.

Wniepełna godzinę później straż

Kierownikami roboty szpiegowskiej byli członkowie poselstwa sowieckiego w Warszawie, którzy nie krępując się absolutnie niczem, przyjmowali w swych apartamentach agentów, płacili im pieniądze i przyjmowali ich raporty, które następnie w „nietykalnej” poczcie dyplomatycznej szły do Moskwy.

Wśród świadków odwoadowych powszechną uwagę zwraca wysoka postać księcia Mieczysława, potomka starej rodziny szlacheckiej, byłego generalnego konsula rosyjskiego w Szanghaju i dyrektora banku rosyjsko-azjatyckiego.

Po naradzie sąd postanowił prowadzić rozprawę przy zamkniętych drzwiach.

Wyroku nie należy się spodziewać przed upływem dni kilku, tem bardziej, że rozpatrywana ma być działalność szpiegowska poselstwa sowieckiego w przeciągu bliska dwu lat.

szofera zatrzymał. Jak się okazało był to Jan Aleksandrowicz (ul. Brzozowa nr. 28), samochód zaś jest własnością Stanisława Zabiegi (Solec nr. 20-b).

Lekarz pogotowia stwierdził u Stępnika trzy rany tłuczone głowy, oraz ogólne potłuczenie. Po przewiezieniu do szpitala Dzieciątka Jezus, dyżurny lekarz stwierdził jeszcze pęknięcie płuc. Zbadany przez policję Stępnik zdołał jeszcze opowiedzieć szczegóły wypadku, poczem poprosił o ksydzą. Wkrótce po spowiedzi i po udzieleniu olejów św. Stępnik życie zakończył.

Aresztowany szofer był tak pijany, że nie można było go zbadać, gdyż zasnął głębokim snem w areszcie 13-go komisariatu.

Sumy te dewaluowały się w ciągu kilku lat, aż się skurczyły do 20 złotych. Członkowie komitetu z własnymi pieniędzmi nie postępowali napewno tak nieogłędnie...

Obywatelsko-baroński komitet nie wykazał żadnego zainteresowania pracami odbudowy w ciągu kilku lat.

Komisja nazywa to ciężkim przewinieniem i krzywdą, wyrządzoną wielkiej idei ofiarności publicznej.

Komisja domaga się zwrotu przy najmniej połowy efektywnej wartości zebranych ofiar, to jest wartości z okresu, w którym ofiary były składane.

Wkońcu komisja stwierdza, że magistrat dopuścił się niedbalstwa, pozostawiając ko mitet zbiórki przez kilka lat w spokoju.

że nawóz wywieziono z dołu kłocznego domu nr. 5 przy ulicy Inżynierskiej na Pradze.

Istnieje uzasadnione przypuszczenie, że są to znów szczątki zwłok kobiecych, wykrytych w walizce na dworcu Wschodnim.

Dotąd, jak wiadomo, jedno udo wyłowiono z Wisły, stopę zaś znalaziono w śmietniku na Mokotowie.

żak czatowni praskiego oddziału zauważył koło Rembertowa gęste kłęby dymu. Telefonicznie otrzymano następnie informacje z fabryki „Pocisk”, że pali się wieś Karolówka. Z pomocą podążył 4 oddział straży.

„Rycerz przemysłu“

w M. S. Wojsk.

W ministerjum spraw wojskowych zaszła — jak się dowiadujemy — afera „transzakcyjna” o dość interesującym przebiegu. — Przeprowadził ją jeden z wydziałów ministerjum z niejakim Józefem Głabińskim, który przedstawił się tam, czy też został przedstawiony przez kogoś, jako właściciel zakładów przemysłowych w Gnieźnie, a podał się też za kuzyna d-ną Stanisława Głabińskiego, znanego przywódcy narodowej demokracji.

Głabiński otrzymał wkrótce znaczne zamówienia na dostawy dla wojska ze swych zakładów przemysłowych. Przed wykonaniem zamówienia zażądał, aby wypłacono mu tytułem zadatku 180 tysięcy złotych. Sumę tę otrzymał.

Termin dostawy zbliżał się. Ministerjum spraw wojskowych postanowiło dokonać komisyjnych oględzin materiału, który miał być dostarczony. Delegacji min. spr. wojsk. wyjechali do Gniezna, lecz tam czekała ich niespodzianka.

Okazało się, że żadnego przegotowanego materiału do oględzin niema. Okazało się, że Głabiński go również w Gnieźnie niema. Natomiast dowiedzieli się delegaci min. spr. wojsk., że Głabiński jest w Gnieźnie znany, jako „rycerz przemysłu”, że dopuścił się całego szeregu operacji i został medawno przez miejską policję kriminalną aresztowany. Jeden z jego brzdziej znanych w Gnieźnie występów stanowiła „spółka” z niejakim Elsnerem, którego G. doprowadził do ruiny.

Zwróciliśmy się do p. Elsnera o bliższe wyjaśnienia. P. E. opowiedział nam, że Głabiński jest z zawodu ślusarzem, lecz z wielkim sprytem umie przeprowadzać różne oszukiwawcze transakcje, tak, że niedawno został w Gnieźnie aresztowany. Za wstawiennictwem pewnych wpływowych w Gnieźnie osób wypuszczono go wszakże na wolność, twierdząc, że nie zachodzi obawa, aby uciekł przed procesem.

Komisja min. spr. wojsk., która powróciła z Gniezna do Warszawy, nie znalazłszy swego „dostawcy”, postanowiła jak słyszymy, wszcząć odpowiednie kroki. Co do tychczas uczyniono — na razie nie wiadomo. Bądź co bądź trzeba by wyswieilić jakimi drogami chodzą zamówienia w pewnych wydziałach min. spr. wojsk., jeżeli udziela się ich na niewidziane ludziom, którzy, co prawda, legitymują się „politycznym” nazwiskiem. Czy ośmieszny wydział min. spr. wojsk. nie uznał za właściwe zatelefonować do Gniezna i dowiedzieć się chociażby o tem, czy „dostawca” taki zakład wogóle posiada? Byłoby to może wskazaniem, zwłaszcza przed wydaniem zaliczki w kwocie prawie dwóchset tysięcy złotych... Mamy nadzieję, że sprawa ta będzie wyjaśniona jak najdokładniej. Opinia publiczna ma prawo wiedzieć wszystko.

Nagły zgon rabina

Wczoraj przybył do Warszawy rabin z Kodenia, Mojsie Arje Frydman, lat 60, celem zasięgnięcia porady lekarskiej. Rano odwiedził dr. Pupko, specjalistę chorób sercowych, który stwierdził u niego silną sklerozę. Po południu zaś zasięgnął porady u dr. Fuchendlera przy placu Saskim nr. 1, gdyż niezależnie od dolegliwości sercowych, cierpiał na żołądek.

Po wizycie lekarskiej Frydman udał się ul. Królewską w stronę Marszałkowskiej. Nagle przed domem nr. 17 zasnął i upadł na ziemię. Na ratunek pośpieszyli liczni współwyznawcy, którzy zawezwali też pogotowie. Lekarz stwierdził już śmierć, spowodowaną przez dusznicę bolesną. Zwłoki, za specjalnem pozwoleniem prokuratora, przewieziono na cmentarz żydowski.

Z CAŁEJ POLSKI

(Wiadomości własne „Głosu Polskiego“)

LUBLIN

Straszna śmierć pod samochodem

Pewna kobieta chciała przejść przez ul. Królewską, w tej samej chwili na jezdni znalazły się dwie dorożki, idące od stacji i autobus nr. 3152, zdążający do Bramy Krakowskiej. Pojazdy krzyżowały się. Powstało pewne zamieszanie. Kobieta straciła przytomność umysłu, nie wiedziała dokąd skierować swe kroki i nagle — znalazła się na wprost autobusu. Szofer nie widział jej wpraw — bo zasłaniał ją dorożka, a gdy wyrosła mu jak z pod ziemi, nie mógł zatrzymać już autobusu. Kobieta znalazła się pod kołami auta, padając na bruk rozbiła sobie głowę śmiertelnie. Auto zatrzymano, podniesiono kobietę, znalazł się w jej chwili lekarz pogotowia ratunkowego. Niestety, ratunek był już tutaj niemożliwy. Kobieta nie żyła. Stwierdzono oprócz rozbitcia głowy, złamanie lewej ręki i paru żeber.

Na miejsce przybyły władze policyjne, ekspozytura śledcza rozpoczęła swe czynności. Nazwiska narazie nie zdołano ustalić.

MIŃSK-MAZOWIECKI

Samobójstwo przypuszczalnego mordercy

Dochodzenia władz śledczych za zbiegłym mordercą szofera Franciszka Staszewskiego, zabitego przed 10 dniami w pociągu na linii Mrozy — Warszawa, w pobliżu stacji Mińsk Mazowiecki, naprowadziły na osobę Kazimierza Uścińskiego, 24-letniego szewca, co do którego zachodzą wielce obciążające poszlaki.

Uściński, mieszkając stale w Warszawie, zjawił się przed parudniami w Cegłowiu pow. mińskomazowiecki i począł zwracać o-

gólną uwagę zbyt niem, a niewytłomaczonym zainteresowaniem się zbrodnią w pociągu.

Baczna obserwacja policji osoby Uścińskiego i jego mieszkania sprawdziła nieoczekiwane skutki. Oto sąsiedzi zastali go wczoraj wczesnym rankiem wiszącego na haku od lampy w jego mieszkaniu u brata, do którego przyjechał. Zdaje się Uściński popełnił samobójstwo w momencie, gdy sportrzygł, iż obserwowany jest przez policję.

TUCHOLA

Groźny pożar

W nocy z dnia 21 na 22 b. m. w miasteczku Tucholi wynikł groźny pożar, którego przyczynę nie udało się dotychczas ustalić.

Ogień powstał w zabudowaniach fabryki likierów p. f. „Restauracja Hallera”, należącej do Apolinarego Knittera, która mieściła się w samym centrum miasta, koło rynku.

W krótkim czasie ogień przenisł się na sąsiedni dom Jana Paluckiego, zajęty przez duży skład materiałów białalnych, należący do Antoniego Jude.

Mimo bardzo energicznie prowadzonej akcji ratunkowej, ognia

nie udało się zlokalizować. Powodem tego była niedostateczna ilość przyrządów ratowniczych oraz brak wody.

W czasie akcji ratunkowej jeden ze strażaków uległ przykremu wypadkowi. Siedząc na 2-piętrowej ścianie frontowej i zalewając z wysokości płomień, stracił równowagę i spadł, doznając silnego potłuczenia. Umieszczono go na kuracji w szpitalu.

Pozatem wypadku z ludźmi nie było.

Straty wynoszą około miliona złotych.

Ceny powietrza u nas i zagranicą

Wbrew zacołanym nieco pojęciom naszych władz powietrze trzeba zaliczyć do kategorii tego, co najważniejsze. Powietrze czyste, ze sporą dozą ozonu i jodu, górskie, podgórskie, leśne lub morskie.

Niestety kwestja uregulowania handlu powietrzem została u nas mocno zaniedbana. Zainteresowanie się nią, jednostronne zresztą, budzi się dopiero w porze, kiedy jablonie kwitną.

Pomimo gorących acz spóźnionych zabiegów mezwów wielce doświadczonej w sztuce finansowej, których dewiza jest nieomyślność i przekonanie, iż:

Ja już od urodzenia mam dar jasnowidzenia. I do społecznych kwestji mam bajeczny nos... ceny powietrza krajowego skaczą z dnia na dzień.

W leżącym pod Warszawą Aninie, na prawym brzegu Wisły, za pokój z kuchnią żądają 500 złotych, za dwa pokoje z kuchnią od 600 do 800 złotych, za trzypokojowy lokal po 1000 a nawet i 1500 złotych, od maja do września.

To samo w Kaczym Dole, Radości, Falenicy... wszędzie, gdzie jest powietrze do zbycia.

W okolicach Łodzi powietrze kaluluje się jeszcze drożej. 1000 złotych za dwa pokoje z kuchnią, to cena ogólna w Andrzejowie, Galikówku, Helenówku czy Wiskniowej Górze.

Zagranicą ceny powietrza są bez porównania niższe. Brukselski „Soir” aż się pstrzy od nawału ogłoszeń i zaofiarowań letnisk.

W Ostendzie np. można mieć umebłowany pokój na 1 p. z kuchnią za 300 franków w m. maju, 350 fr. w m. czerwcu i 484 i 98 złotych).

W ślicznej miejscowości nadmorskiej, Coq sur Mer, pensjonaty ogłaszają ceny na m. ozerwiec od 22 franków dziennie.

W Blankenbarghe pokój umebłowany z kuchnią do wynajęcia w m. czerwcu za 100 fr., w m. lipcu za 375 fr., w m. sierpniu za 750 fr.

Pod Bruksellą willa 7 pokojowa, umebłowana, z ogrodem, do wynajęcia na cały sezon letni za 6000 fr (1680 złotych).

Wobec taniości świeżego powietrza zagranicą a drożyzny jego u nas trudno będzie sobie pozwolić na wypoczynek letni tym, którzy obfitują raczej w pięciolotówki niż w stówki.

Chyba, że ministerjum skarbu ogłosi pewnego pięknego dnia, iż poczynając od godz. 12 po południu 5 złotych będą miały wartość 100 złotych, zaś 100 złotych zostaną zredukowane do 5 złotych.

Wtedy nastąpi przewartościowanie fortuny: niezamożna inteligencja zbaczi się odrazu i będzie mogła sobie pozwolić na zasłużony wypoczynek na łonie natury i na nabytje praw do pewnej ilości świeżego powietrza.

Lokal fabryczny
sala 26x20 metr.
do wynajęcia.

Zgłosić się: ul. 28 p. Strz. Kan:
(dawniej Ludwiki) 61/63. 99—2

Czytajcie „Kurjer Wieczorny”

Kto opłaca notariusza Wystawca i akceptant

(p) Minister sprawiedliwości zarządzeniem z dnia 14-go kwietnia nr. 1711 uchylił okólnik wydany przez prezesa sądu okręgowego w Łodzi w dniu 15 stycznia 1925 roku nr. 472, wedle którego notariusze okręgu sądowego łódzkiego pobierają wynagrodzenia od odbierającego weksel.

Zgodnie z nowym zarządzeniem notariusz pobierać będzie wynagrodzenie od wystawcy weksla, lub jego akceptanta.

Niniejsze rozporządzenie obowiązuje w całym państwie.

Zarząd związku miast Wyjazd prezydenta m. Łodzi

W dniu wczorajszym wyjechał do Warszawy p. prezydent M. Cybarski, celem wzięcia udziału w posiedzeniach zarządu związku miast polskich, które wyznaczone zostały na piątek i sobotę, bezpośrednio przed rozpoczęciem ogólnego zjazdu.

Dla podrzutek Wniosek o utworzenie nowego żłobka

(b) Wzrastająca z każdym dniem w szerokich warstwach robotniczych nędza przyczynia się do nienotowanego w kronikach policyjnych wzrostu wypadków podrzucania dzieci. Pozbawione środków do życia matki w obawie o los swych dzieci, których nie są w stanie żywić, z biciem serca godzą się na zawsze rozłączyć się ze swymi maleństwami.

Sprawa tą zajął się energicznie ławnik wydziału opieki społecznej, p. Adamski, a ponieważ w Łodzi jest przepelniony, wystąpił on na posiedzeniu wydziału z wnioskiem o utworzenie jeszcze jednego żłobka dla niemowląt i podrzutek, obliczonego na 100 dzieci.

Delegacja wydziału wnioski ten w zupełności zaakceptowała i jest nadzieja, że magistrat projekt ten zrealizuje.

Kolonja urzędników skarbowych

Stanie ona przy ul. Zgierskiej Poświęcenie kamienia węgielnego

W dniu 26 kwietnia, t. j. w niedzielę, o godz. 2 po południu odbędzie się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod kolonię urzędników skarbowych na placu przy ul. Zgierskiej i Juliana-wskiej.

Po uroczystym nabożeństwie, aktu poświęcenia dokona ks. biskup Tymieniecki.

Przyszły budynek będzie własnością „Spółdzielczego towarzystwa budowy domów dla urzędników skarbowych”.

Miejska galerja sztuki Odczyty Tuwima i Bunikiewicza

W czwartek odbył się zapowiadany odczyt znanego poety Juliana Tuwima na temat „Moje dziecinstwo w Łodzi”. Bardzo licznie zebrana publiczność przyjmowała prelegenta z pełnym uznaniem.

W przyszły czwartek, dn. 30 b. m. odbędzie się odczyt Wacława Bunikiewicza na temat „Współczesna literatura czeska”.

Uniwersytet robotniczy Dwa odczyty

(p) Dziś o godzinie 7-jej wieczorem w lokalu przy ul. Rokicińskiej 54, wygłosi odczyt dr. Bogusławski na temat „O wszechświecie”.

O tej samej godzinie w lokalu przy ul. Suwalskiej 1, wygłosi odczyt p. Urbach na temat „Socjalizm po wojnie”.

Odszkodowań wojennych nie wypłaca się

Odpowiednia ustawa nie jest narazie przewidziana

Urząd wojewódzki nadesłał magistratowi odpis pisma głównego urzędu likwidacyjnego w sprawie szacowania strat wojennych. Ze względu na ogólne znaczenie wyjaśnień głównego urzędu likwidacyjnego, podajemy je poniżej:

W ostatnich miesiącach w głównym urzędzie likwidacyjnym daje się zauważyć

wzmógłony ruch petentów,

którzy zgłaszają się w sprawach, związanych z przeprowadzeniem w latach ubiegłych oszacowaniem strat wojennych; żądają oni:

1) wypłaty odszkodowania za poniesione straty,

2) zmiany niesłusznego, ich zdaniem orzeczenia głównej komisji szacunkowej,

3) wydania odpisów dokumentów, znajdujących się w aktach szacunkowych,

4) wydawania zaświadczeń o poniesionych stratach i t. p. Część tych petentów kierowana jest do urzędu przez miejscowe organy administracyjne, które udzielają petentom błędnych informacji, na nazaję ich i główny urząd likwidacyjny na niepotrzebną stratę czasu. W związku z tem główny urząd likwidacyjny prosi p. wojewodę o wyjaśnienie i przypomnienie podwładnym organom, co następuje, oraz poinformowanie miejscowych instytucji społecznych.

WYŁĄCZNIE ROZRACHUNEK MIĘDZY PAŃSTWAMI.

Traktat wersalski 1919 roku w części VIII, mówiącej o odszkodowaniach wojennych, nie przewiduje wypłaty przez Niemcy odszkodowań bezpośrednio prywatnym osobom poszkodowanym, a jedynie rozrachunek między państwem niemieckim a innymi państwami, reprezentowanymi w komisji odszkodowań. Dlatego też tytuł do żądania odszkodowań przez osoby prywatne, poszkodowane przez wojnę, nie wynika bezpośrednio z traktatu, a wypłata mogłaby mieć miejsce dopiero w razie wydania specjalnej ustawy przez państwo. Ustawy w Polsce takiej dotąd nie ma. Ustawa z dnia 10-maja 1919 roku na podstawie której przeprowadzono państwowe ustalenie i oszacowanie strat poniesionych w czasie wojny świątecznej zastrzeżona w art. I, że fakt państwowego oszacowania strat nie przesądza ewentualnej wypłaty odszkodowa-

nia. W związku z tem odszkodowania wojenne nie są poszkodowanym wypłacane.

JEDYNY RODZAJ POMOCY.

Jedynym rodzajem pomocy, udzielanej poszkodowanym jest działalność komisji pożyczkowych, czynnych przy starostwach w bar dziej zniszczonych przez wojnę częściach państwa polskiego. Ponadto udzielał pożyczek bank od budowy, którego działalność została objęta przez bank gospodarstwa krajowego w 1924 roku. Nakoniec Odszkodowań wojennych 2 na podstawie ustawy z 1923 roku o podatku majątkowym poszkodowanym przez wojnę obniżano wymiar podatku majątkowego.

Te różnorodne formy udzielania pomocy poszkodowanym oraz stabilizacja waluty wywołały odruch ze strony sfer poszkodowanych, który odbił się w postaci pogłoszek o wypłaceniu odszkodowań ze strony państwa.

Odszkodowań się nie wypłaca i nie jest przewidziane w planie gospodarczym na najbliższe lata wydanie ustawy o wypłacie odszkodowań, któraby pociągnęła ciężary i którym budżet państwa nie mógłby poddać.

MIESZANY TRYBUNAŁ ROZ- JEMCZY.

Mieszany trybunał rozjemczy polsko-niemiecki rozpatruje indywidualne skargi poszkodowanych z tytułu roszczeń, opartych na umownych stosunkach. Do trybunału poszkodowani powinni zwracać się bez pośrednictwa władz, jak do zwykłych sądów. Władze jedynie mogą uwierzytelnić odpisy aktów, o ile te znajdują się w operatach, w archiwach, w starostwach i magistratach. Termin zgłoszeń upływa 1 kwietnia r. b.

KOMISJE SZACUNKOWE.

Orzeczenia komisji szacunkowych, utworzonych w b. kongresówce w czasie okupacji przez centralne towarzystwo rolnicze, radę główną opiekunczą i t.wo przemyślników, oraz orzeczenia władz austriackich z czasu wojny w b. za borze austriackim nie miały mocy obowiązującej dla państwowych komisji szacunkowych, działających na mocy ustawy z dnia 10 maja 1919 roku. Już miejscowe komisje traktowały wyżej wspomniane akty strat jedynie, jako mate-

riał orientacyjny, orzekając o wysokości poniesionych strat samodzielnie. Orzeczenia komisji głównych szacunkowych są ostateczne i nie mogą być zaskarżone w drodze instancji (art. 3 Dz. Ust. nr. 21 poz. 118).

AKTY SZACUNKU STRAT WO- JENNYCH.

Wszystkie akty szacunku strat wojennych po zatwierdzeniu przez komisje szacunkowe zostały przez główny urząd likwidacyjny rozesłane do właściwych starostw i do magistratów w Warszawie, Łodzi, Wilnie, Krakowie i Lwowie, a straty miejskie i wielkoprzemysłowe większych okręgów miejskich do magistratów w Warszawie, Łodzi, Wilnie, Krakowie i Lwowie. Do właściwych starostw w celu przechowywania rozesłano również zgłoszenia z wojny polsko-rosyjskiej i walk polsko-ukraińskich. Główny urząd likwidacyjny posiada jedynie krótkie wyciągi z operatów, oszacowanych przez komisje szacunkowe; wyciągi te sporządzono dla otrzymania materiału, dotyczącego strat państwa (Cz. VIII tr. wers.). Dlatego kierowanie petentów do głównego urzędu likwidacyjnego w sprawach odszkodowaniowych jest zupełnie niedopuszczalne. Dla załatwienia zaś spraw, dla których konieczne jest posiadanie oryginalnego operatu szacunku strat, jest niepotrzebne i bezcelowe, np. uwierzytelnić nie dokumentów naraża klienta na koszty podróży, a organy urzędu na pracę, do której nie jest powołany.

W sprawach, dla załatwienia których niepotrzebne jest posiadanie oryginalnego aktu strat, winny załatwiać petentów starostwa lub magistraty. Mogą to być: a) podanie o wydanie zaświadczenia dla władz skarbowych w związku z opłatą podatku majątkowego o wydanie takiego zaświadczenia dla banku gospodarstwa krajowego, b) podanie o wydanie odpisów ze złożonych przez petentów do aktów strat dokumentów niemieckich dla przedstawienia bądź władz polskim, bądź w mieszanym trybunał rozjemczym w Paryżu. W wypadku dotyczącym podatku majątkowego, należy wydawać urzędowe zaświadczenie ze specyfikacją strat, ustalonych przez państwowe komisje.

Zebranie felczerów Gzują się pokrzywdzeni przez kasę chorych

(b) Onegdaj w sali o. k. z. z. odbyło się walne zebranie związku zawodowego felczerów.

Prezes związku, p. Suszkiewicz, wygłosił referat, w którym poruszył sprawę pokrzywdzenia felczerów kasowych przez ustawę o kasach chorych. Bowiem w kasach chorych różne czynności powierzane są sanitariuszom i pielęgniarzom z pominięciem felczerów. Zdaniem referenta, winę ponosi drugi związek felczerów, który działał już wówczas, gdy ustawa była opracowywana, i jednak nie starał się wpłynąć na to, by interesy felczerów nie poniosły uszczerbku.

Następnie omawiano sprawę stacji zapobiegawczych kasy chorych, gdzie zastrzyki również są dokonywane przez sanitariuszy. Po omówieniu szeregu kwestii, związanych z pracą felczerów w godzinach nadetatowych, przyjęto cały szereg uchwał, które zostaną zakomunikowane zarządowi kasy chorych.

Akuszerki w kasie chorych

Ceny wizyt nocnych

(p) W dniu wczorajszym o godzinie 13-iej zgłosiła się delegacja akuserek do zarządu kasy chorych w celu opracowania cennika za porady w lecznicach, domach w porze nocnej i dziennej.

Delegację przyjął dyr. Arct, oraz p. Kalużyński. Delegacja prosiła zarząd kasy o specjalne honoraria w czasie wizyt nocnych na miesiąc.

Jeszcze teatr lelni Sprostowanie magistratu

Oddział prasowy magistratu komunikuje:

W niektórych dziennikach wczorajszych ukazała się notatka BIP'a, jakoby jeden z ławników magistratu wystąpił z projektem, by w teatrze letnim w parku Staszycy urządzić scenę dla różnego rodzaju popisów humorystycznych i wogóle lekkiej muzy”.

Wiadomość ta jest z gruntu fałszywa, gdyż w rzeczywistości, według uchwały magistratu Nr. 464, z dnia 21 kwietnia 1925 roku, „na wniosek ławnika J. Bednarczyka uchwalono wezwać komisję teatralną do niezwłocznego rozpatrzenia sprawy otwarcia z dniem 15 maja 1925 roku w parku miejskim im. Staszycy teatru letniego, dostępnego dla szerokich mas ludowych”. Niema więc, jak widać z powyższego, mowy w uchwale ani o „popisach humorystycznych”, ani o „lekkiej muzyce”.

Ze słow. techników Walne zebranie

Dnia 9 maja b. r. o godzinie 5-tej po południu odbędzie się doroczne walne zgromadzenie w stowarzyszeniu techników w Łodzi.

Porządek dzienny obrad zostanie rozesłany wszystkim członkom w dniach najbliższych.

Sezon cyklistów Wycieczka do Tuszyna

(p) Dnia 26-go b. m. oddział łódzki Warszawskiego towarzystwa cyklistów rozpoczyna sezon sportowy wycieczką do Tuszyna. Program wycieczki: o godzinie 8-iej i pół wyjazd, po przybyciu do Tuszyna o godzinie 11-iej wystąpienie nabożeństwa w kościele, o 13-iej i pół posiłek, o godzinie 15-iej fotografia i 15-iej i pół wyjazd z Tuszyna.

Zapisy na wycieczkę przyjmuje jeszcze kancelaria towarzystwa do dnia 25-go b. m. Dla P. T. gości i członków towarzystwa, nie posiadających rowerów będą przygotowane pojazdy.

ROZBUDOWA MIAST

Specjalny podatek — Pożyczki

We wtorek dnia 21 b. m., pod przewodnictwem wicemin. skarbu p. Markowskiego przy udziale wiceministra skarbu p. Klarnera odbyła się w ministerstwie skarbu konferencja, poświęcona kwestjom podatkowym, związanym z ustawą o rozbudowie miast. W konferencji tej brali udział przedstawiciele ministerstwa skarbu, ministerstwa robót publicznych, ministerstwa spraw wewnętrznych, oraz przedstawiciele miast: Warszawy, Łodzi, Lwowa, Lublina, Krakowa, Sosnowca, Brzeźcia nad Bugiem i innych.

Pierwsza część konferencji poświęcona była rozpatrzeniu projektu rządowego rozporządzenia wykonawczego do nowej ustawy o rozbudowie miast. Rozporządzenie to dotyczy wymiaru państwowego podatku od lokali i państwowego podatku od placów niezabu-

dowanych. Według projektu rządowego, wpływy z tych podatków będą stanowiły fundusz rezerwowy na rozbudowę miast.

Podatki te według brzmienia ustawy pobierane będą od wszelkiego rodzaju lokali zarówno mieszkalnych, jak przemysłowo-handlowych. Powszechną stopą podatkową dla wszystkich lokali ma być 6 procent od sumy czynszowej. Według projektu rozporządzenia wykonawczego podatek ten ma być pobierany od 1 lipca 1925 roku. Podatki państwowe mają wymiar 6 procent od sumy czynszowej. Według projektu rozporządzenia wykonawczego podatek ten ma być pobierany od 1 lipca 1925 roku. Podatki państwowe mają wymiar 6 procent od sumy czynszowej. Według projektu rozporządzenia wykonawczego podatek ten ma być pobierany od 1 lipca 1925 roku. Podatki państwowe mają wymiar 6 procent od sumy czynszowej. Według projektu rozporządzenia wykonawczego podatek ten ma być pobierany od 1 lipca 1925 roku.

nię petenta od płacenia podatku.

Pozostały czas obrad poświęcono sprawie sposobu i porządku udzielania pożyczek na budowę domów mieszkalnych osobom prawnym i fizycznym. Projekt rządowy przewiduje, że pożyczkę na budowę domu mieszkalnego może otrzymać ten, kto wykaże, że posiada na własność plac budowlany, a poza tem plany budowy; kosztorys zatwierdzony przez odnośne władze, oraz na placu materiały budowlane na sumę 10 procent kosztów budowy. Pożyczki będą udzielane przez Bank gospodarstwa krajowego w wysokości od 80 do 90 procent zamierzonego kosztorysu budowlanego na 6 procent rocznie.

Bank gospodarstwa krajowego udzielać będzie pożyczek ratami w miarę postępu robót budowlanych.

Święto radości i siły narodowej

Takim ma być rocznica Konstytucji Majowej
Program uroczystości łódzkich

Onegdaj pod przewodnictwem kuratora okręgu szkolnego, dr. Jarosza, odbyło się posiedzenie przewodniczących poszczególnych sekcji komitetu obchodu uroczystości dnia 3-go Maja.

Uchwały sekcji muszą być zatwierdzone jeszcze przez pełny komitet, który zbierze się na posiedzenie w dniu dzisiejszym w sali posiedzeń województwa łódzkiego. Program obchodu, ustalony na onegdajszym zebraniu przedstawia się w sposób następujący:

Rewja i zabawy ludowe

W dniu 2 maja wieczorem o godzinie 9-ej przeciągnie ulicami miasta capstrzyk wojskowy z pochodniami.

W dniu 3 maja o godz. 10 rano wymarsz stowarzyszeń na uroczyste nabożeństwo do katedry, o godzinie 11-ej uroczyste nabożeństwo, które celebrować będzie J. E. ks. biskup Tymieniecki.

Po nabożeństwie dekoracja medalami pamiątkowymi, a następnie defilada garnizonu łódzkiego i organizacji młodzieży, przyspabiającej się wojskowo. Po południu zabawy ludowe na placach: Bałuckim, Wodnym, Leonarda i Placu Wolności, oraz koncerty w parku Staszica, Poniatowskiego i Sienkiewicza.

Zabawy na placach organizować będą: na rynku Bałuckim „Strzelec” i P. O. W., na Wodnym „Sokół”, na rynku Leonarda organizacja Ch. D. i N. O. K., a na Placu Wolności Tow. śpiewacze im. Moniuszki.

W teatrze dane będzie po południu o godz. 17-ej bezpłatne przedstawienie dla młodzieży szkolnej i wojska.

Również po południu z placu tow. „Union” wyruszy kilkuset cyklistów ze stowarzyszenia „Union”, W. T. C., Resursa, Ł. K. S., Tow. zwoleńników sportu, „Saturm” i „Rapid”. Cykliści udadzą się do Helenowa, gdzie odbędą się okolicznościowe zawody, na które wstęp umożliwiony będzie najszerszym masom publiczności, gdyż za wejście pobierana będzie opłata w wysokości 50, względnie 20 groszy.

Przedstawienie w teatrze

Wieczorem odbędzie się galewe przedstawienie w teatrze miejskim, po cenach zniżonych. Dana będzie sztuka Grzymały - Siedleckiego „Spadkobierca”. Odbędzie się również uroczyste przedstawienie w teatrze popularnym.

Tegoroczny obchód 3-go Maja będzie miał charakter odmienny od poprzednich obchodów, gdyż odpadnie przedewszystkiem tradycyjny pochód narodowy, a natomiast punkt ciężkości zostanie przeniesiony na organizowanie zabaw i rozrywk ludowych dla młodzieży. Zamiast pochodu odbędzie się jedynie defilada wojska i organizacji wojskowych.

Odnaczenia pamiątkowymi medalami

Z inicjatywy p. prezydenta Rzpłitej zrealizowany będzie w tym roku projekt dekorowania pamiątkowymi medalami 3-go Maja zasłużonych działaczy na niwie społecznej, sportowej i t. p.

Medale pamiątkowe zostały wykonane podług wzorów głównego komitetu obchodu w Warszawie i zostaną rozdzielone pomiędzy komitety lokalne. W Łodzi podział tych medali dokonany zostanie w porozumieniu z organizacjami społecznymi, kulturalnymi, oświatowymi i sportowymi.

Pozatem komitet obchodowy zamierza wydać odezwę do ludności miasta, by w dniu 3-go Maja udekorowała mieszkania i domy, a wieczorem je iluminowała. Właściciele mieszkań względnie domów najpiękniej udekorowanych i iluminowanych zostaną odznaczeni.

Bieg Warszawa-Łódź

Święto 3-go Maja ma być w bieżącym roku również wielką manifestacją tężyzny narodowej, której główną rolę ma odegrać sport polski. Ministerstwo W. R. i O. P. zwróciło się do polskiego związku lekkoatletycznego z prośbą o urządzenie w dniu tym jaknajliczniejszych zawodów lekkoatletycznych w całej Polsce, a zwłaszcza w Warszawie, Krakowie i Toruniu oraz o urządzenie biegu sztafetowego Łódź — Warszawa.

Polski związek lekkoatletyczny zgodził się całkowicie na takie uczczenie Święta Narodowego i dla przeprowadzenia biegu sztafetowego wyznaczył komisję pod przewodnictwem p. inż. Wacława Znajdowskiego b. prezesa warszawskiego O. Z. L. A., polecając zarazem pismem z dnia 20 kwietnia r. b. łódzkiemu O. Z. L. A. zajęcie się organizacją biegu.

Zarząd Ł. O. Z. L. A., nie bacząc na względnie krótki termin podjął się organizacji biegu na przydzielonym Łodzi odcinku Łódź — Łowicz — Sochaczew i opracował już szczegółowy plan organizacji.

Przeprowadzenie biegu i wykonanie zakreślonego planu wymaga wydatnej pomocy ze strony wszystkich klubów sportowych na terenie okręgu łódzkiego. Zarząd Ł. O. Z. L. A. liczy, że ze względu na doniosłe znaczenie projektowanego biegu dla sportu polskiego nie uchyli się od udzielenia mu poparcia i selem omówienia spraw organizacyjnych zwołał konferencję towarzystw związkowych, odbyć się mającą w sobotę, dnia 25 kwietnia r. b., o godz. 6 i pół po południu w lokalu przy ul. Przejazd nr. 7, użyczonym Ł. O. Z. L. A. przez stowarzyszenie sportowe „Union”.

Bieg rozpocznie się o godz. 9,30 z placu Wolności, meta znajduje się przed Belwederem w Warszawie. Zawodnicy doręczą p. prezydentowi Rzeczypospolitej adres hołdowniczy od ludności miasta Łódź.

Miejski Kinematograf Światowy

Wodny Rynek № 44.
Od dnia 1:0 do 26 kwietnia b. r.
Dla młodzieży dozwolone!
MOJ MAŁY KAPITAŁ
Wielki dramat filmowy w 8 aktach, opracowany na tie głośnej powieści amer. Capitan January. Laury E. Richards. W roli tytułowej: mała i miła Amerykanka **BABY PEGGY**.
Początek dla dzieci i młodzieży o g. 5 i 4:30 po poł. Ceny miejsc 1-25, 11-20, 10 gr.
Początek dla dorosłych o g. 6:30 i 8:30 wiecz. Ceny miejsc: 1-70, 11-60, 111-30 gr.
Następny program: **„PRZYGODY JOHNSONA W AFRYCE”**. Film jubileuszowy wytwórni METRO

Widowiska, koncerty i zabawy Teatr popularny

Dziś w sobotę dnia 25 b. m. o godzinie 4-tej po południu i 8.15 wieczorem „Kościuszkę pod Racławicami”, obraz historyczno-ludowy ze śpiewami w ośmiu odsłonach W. L. Anczyca.

W roli Kościuszki występuje p. Bielecki, w innych rolach bierzecie udział cały zespół artystyczny. — Reżyserował J. Pilariski.

W niedzielę dnia 26 b. m. o godzinie 4-tej po południu i 8.15 wieczorem „Kościuszkę pod Racławicami”.

„Zielona Papuga”

Dziś w sobotę o godzinie 8.45 wieczorem w sali filharmonii odbędzie się nieodwołalnie pożegnane przedstawienie rosyjskiego teatru artystycznego „Zielona Papuga”. Na program dyrekcja wybrała 10 wyborowych numerów zupełnie zmienionych. Ceny biletów są dla wszystkich dostępne, wobec czego najprawdopodobniej sala filharmonii wypełni się do ostatniego miejsca.

Kagan-Gold-Karfaszek

Znana w całej Polsce kapela rozrykowa, pod batutą Kagana i Golda opuszcza wkrótce Łódź.

Zwyczajem lat ubiegłych zespół ten został zaproszony na sezon letni do Ciechocinka.

Nie ulega jednak wątpliwości, że z rozpoczęciem karnawału wita do Łodzi ta kapela, w której zawsze tańczący Karfaszek uprzyjemniał szare wieczory bieżącego sezonu.

Sród strzelców

Tradycyjne „jako święcone”

W dniu dzisiejszym o godzinie 7 wieczorem w lokalu przy ul. Sienkiewicza 3-5 odbędzie się „Jako święcone” związku strzelców na obwód łódzki.

Przemawiać będzie prezes obwodu p. Marjan Andrzejak, komendant o kręgu Hipolit Ludwik Piątkowski i inni.

Na „święcone” przyjedzie również delegacja z Warszawy.

Mecz bokerski o mistrzostwo wojew. łódzkiego

W dniu dzisiejszym o godzinie 7 wieczorem w sali męskiego towarzystwa śpiewaczego przy ul. Piotrkowskiej 243 odbędzie się wielki mecz bokerski o mistrzostwo województwa łódzkiego.

Udział w tych zawodach wezmą pierwszorządne siły bokerskie o wyrobionej sławie.

Dalszy ciąg zawodów jutro, to jest w niedzielę.

Komunikat

Ze Stow. Handlowców Polskich (Piotrkowska 108)

Zarząd stowarzyszenia handl. polskich podaje do wiadomości ogółu członków, iż dalszy ciąg ogólnego rocznego zebrania odbędzie się dziś o godzinie 7 wieczorem w lokalu własnym.

Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne. Zarząd.

Zyskowna transakcja 500 złotych ułotniło się z szuflady

(b) Do firmy Kahan i Izbiński, Nowomiejska 20, przychodził od dłuższego czasu codziennie jakiś interesant, podający się za kupca.

Onegdaj jeden z pracowników firmy, wychodząc na obiad, w obecności tego kupca schował do szuflady 500 zł. i wyszedł.

W międzyczasie interesant „zainkasował” owe 500 zł. Gdy pracownik powrócił z obiadu szuflada była otwarta, a pieniędzy z niądze z niej znikły. Zawiadomiona o tym wypadku policja poszukuje złodzieja.

Ofiarność narodowa

(p) Zbiórka na „Dar narodowy” 3-go Maja, przeznaczony na cele oświatowe polskiej macierzy szkolnej w roku ubiegłym, nie dał oczekiwanych rezultatów. Zebrane sumy znajdują się w znikomym stosunku do potrzeb macierzy stale wzrastających wraz z rozrostem towarzystwa i jego placówek.

Konieczność rozporządzenia odpowiednimi funduszami, które jedynie mogą umożliwić macierzy dalsze prowadzenie i rozszerzenie jej akcji, nakazuje jaknajenergiczniej wyszukanie okresu zbiórki daru narodowego 3-go Maja, która dostarczy niezbędnych środków.

Zwyczajem lat ubiegłych, zbiórka na dar narodowy 3-go Maja odbędzie się w roku bieżącym, w okresie od dnia 3-go do 10 maja włącznie.

Na czele akcji zbiórkowej stanął komitet główny daru narodowego, kierujący wszystkimi towarzystwami oświatowymi, zespolonemi w komisji porozumiewawczej i wydziale wykonawczym P. T. O. W skład komitetu weszły wybitne osobistości w państwie. Pracę przygotowawczą - organizacyjną z ramienia komitetu prowadzić będzie komitet wykonawczy daru narodowego 3-go maja, który też przeprowadzi zbiórkę na obszarze całej Rzeczypospolitej Polskiej.

Na obszarze poszczególnych miejscowości lub okręgów (powiatów) powołane już zostały „lokalne komitety zbiórki daru narodowego 3-go Maja”.

Lokalne komitety zbiórki daru narodowego 3-go Maja dla ujednolicenia i usprawnienia działalności, wyłonili dwie sekcje: 1) sekcję uroczystości i propagandy oświatowej; 2) sekcję zbiórki pieniężnej.

W związku z tą akcją komitet wykonawczy zbiórki przygotował dla całego kraju następujące materiały kwestowe: 1) znaczek (w formie małej zakładki do książki do przypinania w czasie kwesty ulicznej); 2) chorągiewki małe, w kolorach narodowych, które liczni kwaterze i kwaterki sprzedawców będą przez cały dzień 3-go Maja, dając do tego, by w dniu tym, szczególnie na zebraniach publicznych i zabawach, każdy obywatel miał chorągiewkę w ręku; 3) nalepki na okna; 4) afisze propagandowe; 5) listy ofiar; 6) odznaki metalowe dla członków polskiej macierzy szkolnej.

Podobnie, jak w roku ubiegłym, cały dochód ze zbiórki daru narodowego 3-go Maja na obszarze 8 województw, na których odbędzie się kwesta, przeznaczony jest do dyspozycji zarządu głównego polskiej macierzy szkolnej w Warszawie. Zarząd główny P. M. S. może znaczne nawet sumy pozostawić do dyspozycji danego koła.

P. M. S. zamierza również zorganizować podczas zbiórki lub też w specjalnych kioskach, sprzedaż wydawnictw macierzy, w szczególności „Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”, która powinna znaleźć się w ręku każdego, umiającego czytać polaka.

Kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego zwróciło się do wychowawców wszystkich szkół na terenie miasta Łodzi, by na dzień 3-go Maja przygotowały odpowiednie fundusze na dar narodowy 3-go Maja.

Wszystkie listy ofiar będą po odesłaniu do Warszawy oprawione i utworzą „Księgę ofiar dzieci dla dzieci”.

Związek podoficerów rezerwy

Został założony w Łodzi

(p) W dniu wczorajszym o godzinie 7-ej wieczorem w sali związku narodowego przy ul. Piotrkowskiej 74 odbyło się zebranie w obecności 250 członków podoficerów rezerwy różnych rodzajów broni.

Zebrańie zagał p. Karasiński, który w dłuższym przemówieniu scharakteryzował życie w wojsku i w życiu cywilnym. Następnie mówca nawoływał obecnych dołączenia się we wspólny związek. Obecni przez akklamację wybrali jako przewodniczącego ze-

brania p. Karasińskiego, który przeczytał statut związku podoficerów rezerwy z Warszawy. Statut po krótkiej dyskusji został przyjęty.

Następnie wybrano komisję, która ma się zająć uzyskaniem zatwierdzenia statutu przez odnośne władze, wyszukaniem lokalu i t. d.

Po wybraniu komisji, w skład której wchodzi 12 osób z p. Karasińskim na czele, obecni samorzutnie zebrali składkę na znaczki stemplowe.

Palacze, lubiaczy dobrego tytoniu

ile wolno przewozić przy sobie przez obcą granicę

Podróźni, przekraczający polską granicę celną, mogą przewozić ze sobą dla własnego użytku bez specjalnego zezwolenia wyroby tytoniowe, nieprzekraczające wagi 1 kilograma, pod warunkiem jednak uiszczenia od nich opłaty monopolowej, określonej rozporządzeniem ministerstwa skarbu z dnia 12 marca 1025 roku (Dz. U. R. P. nr. 35 poz. 238).

Wolne od cła i opłaty monop-

lowej stosownie do postanowienia art. 10 ustawy o monopole tytoniowym (Dz. U. R. P. nr. 47 poz. 409) są tylko drobne ilości wyrobów tytoniowych, przewożone do własnego użytku przez podróżnych, a mianowicie do 50 gram. tytoniu, przyrządzonego do palenia, 10 gramów tabaki, albo 50 sztuk papierosów, lub 20 sztuk cygar.

Krwawy epilog małżeńskiego trójkątu

Mąż pada zamordowany przez kochankę żony

(b) W mieszkaniu Kazimierza Rutkowskiego przy ul. Nowo-Marysińskiej nr. 1 odbywała się libacja, suto zakrapiana, w której brali udział między innymi żona Rutkowskiego, Lucjan Sobański i Tomasz Mojak.

Gdy wypito już kilka Haszelwódkki podchmielony Rutkowski rozpoczął sprzeczkę z Sobańskim. Wmieszała się w nią Rutkowska, utrzymująca od dłuższego czasu intymniejsze stosunki z Sobańskim. Rutkowska krzyknęła w pewnej chwili do męża, zaczepiającego Sobańskiego: „Zostaw go, bo to mój ko-hanek!” Doprowadzony tem do pasji Rutkowski, nie panując nad sobą schwylił stojącego na półce garneczek i rzucił nim w żonę, trafiając ją w głowę. Wi-

dząc to, podniósł się Sobański i jego towarzysze, zabłysły noże i Rutkowski upadł śmiertelnie rannym w pierś i bok, brocząc krwią. Dokonałszy morderstwa „goście” zbiegli, a w domu została jedynie Rutkowska, która nie zawiadomiła policji, ani też lekarza, wskutek czego Rutkowski zmarł z upływu krwi. Dopiero ktoś z sąsiadów przybył do mieszkania Rutkowskich, zauważył zwłoki Rutkowskiego, leżące w kałuży krwi i zaalarmował policję. Natychmiast przybyli na miejsce funkcjonariusze drugiego kom. policji, którzy po przeprowadzeniu dochodzenia aresztowali zarówno Sobańskiego i Mojaka, jak i Rutkowską. Wszystkich oddano do dyspozycji urzędu śledczego.

Sposoby redukcji urzędników municypalnych

Memoriał protestacyjny związków zawodowych do minist. spraw wewnętrznych

(b) W dniu wczorajszym okręgowa komisja związków zawodowych wysłała do ministerstwa spraw wewnętrznych memoriał w sprawie wymówienia przez magistrat pracy wszystkim urzędnikom miejskim.

Na wstępie memoriału tego podano tekst wysłanych przez magistrat pism do 178 stabilizowanych urzędników miejskich.

JAK WYMÓWIONO POSADY PRACOWNIKOM?

Treść tych pism była następująca:

„W związku z rozporządzeniem p. prezydenta Rzeczypospolitej o dostosowaniu uposażenia członków zarządu i pracowników związków komunalnych do uposażenia funkcjonariuszy państwowych i w związku z reskryptem p. wojewody łódzkiego o konieczności ograniczenia wydatków na personel służbowy, magistrat m. Łodzi wymawia panu zajmowaną przez pana posadę z dniem 1 lipca 1925 r. i z nadejściem tej daty będzie uważał stosunek służbowy z panem za rozwiązany”.

Listy te podpisał wiceprezydent Wojewódzki i dyrektor Zalewski.

CZY MAGISTRAT POSTĄPIŁ LEGALNIE?

Okręgowa komisja stwierdza, że zdaniem jej magistrat postąpił nieprawie, gdyż stosunek służbowy urzędnika stałego może być rozwiązany jedynie przez dobrowolne wystąpienie tegoż ze służby miejskiej, albo też na mocy orzeczenia komisji dyscyplinarnej.

Jednak magistrat nie odwołał tego zarządzenia, natomiast wydał jeszcze jeden okólnik, w którym oświadcza, że wobec zakwestjonowania przez urząd wojewódzki uchwalonych przez radę miejską przepisów o prawach i obowiązkach pracowników zarządu miejskiego (pragmatyka służbowa), magistrat zmuszony jest unieważnić okólnik swój o wprowadzeniu w życie tych przepisów, oraz zniewolony jest wymówić pracę wszystkim pracownikom magistrackim.

PRACOWNICY SIĘ BRONIA.

Wobec powyższego wszyscy stali pracownicy magistratu wystosowali do następującej treści listy:

„W związku z pismem magistratu m. Łodzi mam zaszczyt oświadczyć, iż jako urzędnik stabilizowa-

ny nie znajduję w rozporządzeniu p. prezydenta Rzeczypospolitej podstawy do zwolnienia mnie z zajmowanego stanowiska, względnie obniżenia mi obecnie otrzymywanych poborów. Ponieważ magistrat w piśmie swym nie wypowiedział się, czy miasto zamierza wypełnić swoje względem mnie zobowiązania, wypływające z obowiązujących przepisów, przeto proszę o udzielenie mi w tym przedmiocie odpowiedzi w możliwie krótkim czasie”.

PAŃSTWO POLSKIE CZY RZECZ POSPOLITA ŁÓDZKA?

Koniec memoriału, złożonego przez okr. kom. zw. zawodowych jest następujący:

„Magistrat m. Łodzi idąc za poradami pp. wiceprezydenta Wojewódzkiego i dyr. Zalewskiego, dotychczas bezprawnych swych kroków nie zaprzestał, na interpelację nie dał dotychczas odpowiedzi.

Ponieważ żyjemy jednak w praworządnej państwie polskim, a nie w Rzeczypospolitej łódzkiej — jak chce magistrat m. Łodzi — przeto niniejszym mamy zaszczyt najuprzejmiej zapytać:

1) Czy magistrat m. Łodzi, na którego czele stoją przeciw prawnicy, obowiązany jest wykonać polecenia i rozporządzenia najwyższych władz państwowych?

2) Dlaczego magistrat m. Łodzi niepokoi pracowników i wymawia pracę wszystkim, nawet urzędnikom stabilizowanym, zamiast usunąć 20 procent, mających ulec redukcji wymaganej, jeżeli ciągle przyjmuje nowych pracowników z partii obecnie rządzących.

3) Czy dalsze milczenie magistratu m. Łodzi ma oznaczać, że magistrat Łodzi nie uznaje, nie tylko prawomocnych i dotychczas obowiązujących uchwał poprzednich władz miejskich, że anuluje nie tylko wdane przez siebie przepisy i zobowiązania, ale lekceważy rozporządzenia centralnych władz państwowych, że chce nadać jawnie przeciwstawić się obowiązującym ustawom i konstytucji.

4) Czy Józef Zalewski, jako dyrektor zarządu głównego zna brzmienie art. 11, opracowanej przez siebie pragmatyki służbowej, a mianowicie o przyrzeczeniu przestrzegania obowiązujących ustaw państwowych i miejskich?”

interesów robotniczych.

Jednak zaznaczył p. minister, że niewłaściwym jest proklamowanie strejku w takiej instytucji, jak elektrownia, na czym cierpi całe społeczeństwo.

W odpowiedzi p. Andrzejak wskazał na tą okoliczność, że konflikt o kasę emerytalną trwa już od 1-go sierpnia 1924 r. i że rada nadzorcza elektrowni sprawę tę świadomie odwlekała, aż wreszcie wyczerpała się cierpliwość pracowników i urządzili oni jedynie półdniowy strejk demonstracyjny. W sprawie terminu wprowadzenia w życie kasy emerytalnej, pracownicy domagali się daty 1 kwietnia, a ostatecznie zgodzili się na dzień 1 maja. Po dłuższej dyskusji władze elektrowni przyjęły propozycje robotników.

Skazany major na 6 tygodni aresztu

(b) W dniu wczorajszym w wojskowym sądzie okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko majorowi Włodzimierzowi Zajgertowi ze Skierniewic z K. U. K., oskar-

żonemu z art. 139 kodeksu karnego wojskowego.

Na wniosek obrony, sąd zarządził tajność rozprawy, po przeprowadzeniu której major Zajgert został skazany na 6 tygodni aresztu.

Dzisiejsza pogoda

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Przejszłowy wzrost zachmurzenia i opady, szczególnie na północno-zachodzie, później ochłodzenie. Na wschodzie i północy - wschodzie jeszcze pogodnie i ciepło.

Z kalejdoskopu wielkiego miasta

Bójka. Leokadia Frankowska, zamieszkała przy ul. Przędzalniwej 36, została podczas bójki ze swymi sąsiadkami pobita, otrzymując rany głowy i twarzy.

Pod kołami samochodu. Stanisława Wlazło, zam. przy ul. Pańskiej 34, została na Zielonym Rynku przejechana przez samochód cywilny, który odjechał w niewiadomym kierunku.

Samobójstwo. Alma Tadmieszkańska Ozorkowa usiłowała na placu Dąbrowskiego pozbawić się życia przy pomocy trucizny. Lekarz pogotowia przewiózł ją do szpitala przy ul. Drewnowskiej. Stan beznadziejny. (p)

Żołnierskie przewiny przed sądem wojskowym

Wojskowy sąd okręgowy na wczorajszych swych rozprawach skazał Stanisława Kokotę z 4 dyw. taboru na 5 miesięcy więzienia za to, że w nocy z dnia 26 na 27 grudnia 1924 roku zakradł się na strych domu przy ul. Leszno 42 i skradł 16 par gołębi na szkodę właściciela tegoż domu.

Stanisław Lewandowski i Józef Hłaszczyk z 10 pułku ar. pol. skazani zostali po trzy miesiące więzienia za to, że eskortując więźnia Wacława Kubickiego, wstąpili do jego mieszkania na wspólną libację.

Sród czasopism

„Wiadomości literackie”

Nr. 17 „Wiadomości Literackich” zawiera następujące utwory: „Tomaz Mann, czyli o sile słabości” — S. Napieralskiego, „Czy Mickiewicz pisywał utwory pornograficzne?” — H. Wronskiego, „Gazeta” — wiersz J. Wittlina, „Rudolf Maria Holzapfel, dzieło o wszechideale”, „Drogi literatury amerykańskiej”, „Troickij o sztuce przyszłości”, „Skąd czerpał Balzac?”, „Wielki dekorator Leon Bakst”, „Kulisy literatury Londynu”, „Balet szwedki w Paryżu”, „Kandydatka do nagrody Nobla Grazia Dolodda”, — recenzje, dział bieżący i „Camera Obscura”.

„Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny”

Wyszedł z druku 2-gi zeszyt „Ruchu prawniczego, ekonomicznego i socjologicznego”. Na treść zeszytu składają się: „Pięćdziesięciolecie konstytucji francuskiej” przez prof. Josepha Bartholemy’ego (specjalnie dla „Ruchu” napisanych); „Ankieta w sprawie rewizji konstytucji polskiej i ordynacji wyborczej” (Opinie: St. Bukowieckiego, prof. Cybichowskiego, prof. Ehrlicha, prof. Głabińskiego, prof. Komarnickiego, prof. Kulczyckiego, dr. Makowskiego, prof. Peretiatkowicza, pr. Starzyński go); „Wielka własność w Polsce” przez Ed. Saturn de Szlrema; Przegląd piśmiennictwa; Przegląd prawodawstwa konstytucyjnego oraz kronika ustawodawcza; Przegląd orzecznictwa karnego i cywilnego sądu najwyższego i sądu najwyższego tegoż trybunału administracyjnego; oraz bogaty dział kroniki.

Zaginął pies

czarny ratler (samiec) z wysuniętymi dolnymi zębami, wabi się „Pepi”. Odprowadzić za wynagrodzeniem do Adm. „Głosu” (Piotrkowska 106), względnie na Aleje Kościuszki 24, m. 1. Nieprawą właściciel będzie pociągnięty do odpowiedzialności. 63-1

W niedzielę, dnia 26-go b. m., o godz. 11 przed południem, jako w 25-ą rocznicę zgonu

b. p. Izraela Poznańskiego,

założyciela i b. prezesa Synagogi przy Al. Kościuszki, odprawione zostanie w tejże synagodze nabożeństwo żałobne, o czym zawiadamia

3298-1

KOMITET SYNAGOGI przy Al. Kościuszki.

W niedzielę, dnia 26 kwietnia 1925 r. o godz. 12-iej w południe

czczenia pamięci

b. p. Anny z Saksów Adolfowej Rozental

odbędzie się nabożeństwo żałobne w Synagodze „Bykur Cholim” przy placu Wolności № 10, na które krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza

3254-1

Zarząd Łódzki Tow. „Bykur Cholim” i Komitet „Uzdrowiska”.

Walne zebranie handlowców polskich

Bilans działalności za rok ubiegły

(40) W dniu wczorajszym odbyło się walne roczne zebranie stowarzyszenia handlowców polskich Przewodniczył p. radny Pfeifer. Po odczytaniu protokołu, zdały sprawozdanie wydziały jednania członków, pośrednictwa pracy, międzyzw. komisji pracown. biblijoteki, czytelni, sekcji odczytowej, dochodów niestających i oddziału w Zgierzu.

Następnie odczytano sprawozdanie kasowe i bilans.

Z kolei sekretarz zarządu p. Hejwowski odczytał sprawozdanie z ogólnej rocznej działalności stowarzyszenia, sprawozdanie to ze względu na doniosłe znaczenie stow. handlowców polskich w ruchu inteligencji pracującej, walczącej o należne jej stanowisko w społeczeństwie, podajemy poniżej w obszernym streszczeniu.

Walka o ustawowe ubezpieczenie na wypadek bezrobocia i bezrobocie.

Na czoło wszelkich zagadnień i prac zarządu wysunęła się sprawa bezrobocia, która poważnie dotknęła pracowników biurowych. Wysyłki zarządu zmierzały przede wszystkim do złagodzenia skutków bezrobocia, odnośnie pracowników biurowych, handlowych i przemysłowych, którzy w Łodzi stanowią b. poważny odsetek pracy umysłowej.

W pracach swoich zarząd utrzymywał ścisły kontakt z zrzeszeniami pokrewnymi, z Międzyzwiązkową komisją pracowniczą na terenie miasta Łodzi oraz ze Zrzeszeniem polskich pracowniczych związków zawodowych w Warszawie.

Dążąc do skonsolidowania całego ruchu pracowniczego, zarząd stowarzyszenia przystąpił do najczynniejszego i ideowo najbardziej do stowarzyszenia zbliżonego Zrzeszenia polskich pracowniczych związków zawodowych, którego siedziba znajduje się w Warszawie.

W wyborach do władz Zrzesze-

nia stowarzyszenie handlowców polskich otrzymało 3 mandaty.

Nie ograniczając swej działalności organizacyjnej tylko na terenie Łodzi, zarząd czynił wysiłki w celu rozszerzenia swej działalności na cały szereg ośrodków przemysłowo-handlowych okręgu łódzkiego przez stworzenie oddziałów. Wynikiem tych starań było otwarcie w dniu 2 czerwca 1924 roku oddziału w Zgierzu.

Nawiązane pertraktacje z pracownikami biurowymi w Pabjanicach rokują jak najlepsze nadzieje.

Ogólne zebranie członków Stowarzyszenia handlowców polskich w dniu 29 marca 1924 roku powierzyło zarządowi opracowanie nowego związkowego statutu. Komisja opracowała szczegółowo statut.

Sukcesem niemającym jest przeprowadzenie w wyborach do Kasy chorych w dniu 27 kwietnia ub. r. jednego przedstawiciela do Rady kasy chorych z bloku pracowników biurowych (lista nr. 9).

Uzyskanie mandatu w Radzie kasy chorych, jest sukcesem z tego względu, iż inteligencja, która dotychczas nie zdobyła się na żaden samodzielny wysiłek, we wszelkich wyborach głosowała na listy polityczne, w tym wypadku uczyniła pewien wyłom, i chociaż skromnie ale poparła czynnie własną listę, przeciwko której ostro wystąpiły partie polityczne.

Sprawa budowy własnego domu, która zapowiadała się w początkach dobrze, wobec wytworzonej trudnej sytuacji ekonomicznej, musiała być narazie zaniechana i ograniczyła się jedynie do zbierania funduszy.

Wiele również uczyniono w kierunku propagowania idei stowarzyszenia, przyczem wielce do tego przyczyniła się prasa miejscowa, która do wszelkich zamierzeń naszego stowarzyszenia odnosiła się nader życzliwie.

Sprawozdanie to zostało przyjęte. Wobec spóźnionej pory dalszy ciąg zebrania odłożono na dziś.

Giełda pracy.

LABORANT

poszukuje pracy. Oferty proszę składać do „Głosu Polskiego” pod „Laborant”. 3250-2

POSZUKIWANY

wojazer branży cukierniczej na prowizję. Oferty do „Głosu” sub „A. Z. 325”. 3505-2

60 ZŁOTYCH

miesięcznie, 3 razy tygodniowo. Zaprowadzam księgi, bilanse, kontrole, sprawy podatkowe. Oferty „Vis legis” do „Głosu Polskiego”. 3255-2

MŁODA PANIENKA

ze znajomością buchalterji, biegle pisze na maszynie poszukuje posady Łaskawe oferty do „Głosu” sub „L. M.” 256-2

POTRZEBNA

inteligentna wychowawczyni na wyjazd. Piotrkowska 103 m 2. 5219-1

KRAWCOWA

z długoletnią praktyką przyjmie pracę w lepszych domach prywatnych. Łaskawe oferty do „Głosu” pod „L. L. 100”. 261-1

RUTYNOWANY

książkowy z długoletnią praktyką przyjmie posadę stałą. Oferty pod nr. „25 R. S.” do Adm. „Głosu Polskiego”. 3505-3

POSZUKUJĘ POSADY

biuralistki. Znam buchalterję, języki polski, niemiecki, francuski, rosyjski, piszę namaszyne. Łaskawe zgłoszenia do „Głosu” sub „P. G.” 250-3

MAMKA

z prawicą z obfitym i świeżym pokarmem poszukuje miejsca. Wymagane skromne. Wiadomość: Szkoła № 26, IV piętro. 319-5

Czytaście

„Kurjer Wieczorny”

Stosunki handlowe

Austrii z państwami sukcesyjnymi

Polska zajmuje naczelną miejsce w imporcie do Austrii bydła, węgla i ropy, natomiast jest największym odbiorcą austriackich wyrobów skórzanych

(Własna korespondencja „Głosu Polskiego“)

Wiedeń, 22 kwietnia 1925.

Wobec uregulowania naszych stosunków handlowych z Czechosłowacją, aktualną staje się sprawa handlu naszego i wzajemnej wymiany produktów rolniczych i przemysłowych nie tylko między Polską a Czechosłowacją bezpośrednio, lecz także między t. zw. państwami sukcesyjnymi a Austrią, która jest miejscem przeładunkowym dla transportów z Polski do Europy zachodniej i południowej, idących transito przez Czechosłowację. Poniższa statystyka wykazuje udział Polski w tych stosunkach handlowych, przyczem za podstawę wzięto daty, dotyczące handlu zagranicznego Austrii za czwarty kwartał r. 1924.

Co się tyczy importu do Austrii, najważniejsze pozycje obejmują następujące grupy (w tysiącach centnarów metrycznych): cukier 736, zboże i produkty młynarskie 3200, owoce i jarzyny 933,6, bydło 407,6, surowce zwierzęce 193,2, tłuszcz i oleje 155,3, napoje 180, produkty jadalne 209, węgiel 14500, minerały 661,2, ropa 487,5, bawełna 131,3, szkło 60, kamień i wyroby z kamienia 91,6, ceramika 230,3, żelazo 320,4, meta'e 75,8, maszyny 88, maszyny elektryczne 12, produkty chemiczne 223,3, odpadki 423,7.

Z państw sukcesyjnych, t. j. powstałych w całości lub częściowo z dawnych prowincji monarchii austro-węgierskiej) dostarcza główny kontyngent cukru Czechosłowacja, mianowicie 643 tys. centnarów metrycznych, na Węgry przypada 37, a na Polskę 8,3 tysięcy centnarów metrycznych (1 centnar metr. = 100 kilogramów). Jednakowoż produkcja cukru w Austrii rozwija się stale i pokrywa już poważną część zapotrzebowania.

W imporcie zboża przypada na Polskę 33,7 tys. centnarów metrycznych, na Jugosławie 570, Czechosłowację 363,3, na Węgry 1320 tys. centn. metr. Owoców i jarzyn eksportują do Austrii Węgry 276,4, Czechosłowacja 217, Jugosławia 52,7, Polska 31 tys. centn. metr.

W imporcie bydła największy kontyngent dostarcza Polska, bo 155,5 tys. centn. metr., poczem idą Węgry ze 130,7, Jugosławia z 63,3 tys. centn. metr. W tym samym stosunku przedstawia się także import surowców zwierzęcych. Z tłuszczów i olejów przypada na Czechosłowację 10,5, na Węgry 5,3 tys. centn. metr., na inne państwa sukcesyjne ilości drobne. W napojach największe znaczenie ma przy wóz wód mineralnych z Czechosłowacji, mianowicie 10,5 oraz wina z Węgry w ilości 3,5 tys. centn. metr. (Największy jednak udział w ogólnym dowozie napojów w wysokości 180 tys. centn. metr. mają Włochy, bo 40 tys.)

Z dowozu węgla przypada największy udział na Polskę, mianowicie 8400 tys. centn. metr., następnie Czechosłowacja dostarcza 4100 tys. (resztę Niemcy). Z minerałów dostarcza Czechosłowacja 318,3 tys. centn. metr., zwłaszcza kamieni brukowych i szutru oraz

gliny, nadto z Węgry sprowadza Austria mniejsze ilości szutru.

Z państw sukcesyjnych ropy dostarcza tylko Polska w ilości 174 tys. centn. metr., t. j. nieco więcej niż Rumunia, zajmując temsamem pierwsze miejsce w dowozie ropy do Austrii. Z dowozu wyrobów bewełnianych większe znaczenie ma jedynie import z Czechosłowacji, to samo dotyczy i szkła. W ceramice największą dowozą Węgry bo 110 tys. centn. metr. cegieł, następnie Czechosłowacja 88,6 tys. centnarów metr. cegieł i naczyń. Import żelaza z Czechosłowacji, wynoszący 163 tys. centn. metr., na ogólny dowóz 320,4 tys., przewyższa już import z Niemiec (93,2), a również w maszynach udział Czechosłowacji wynosi już około 20 procent importu ogólnego, bo 16,5 na 88 tys. centn. metr. Również poważny jest udział Czechosłowacji w imporcie chemikalijów (48,3 tys. centn. metr.)

Wywóz Austrii do państw sukcesyjnych obejmuje następujące ważniejsze grupy towarów: drzewo, minerały, towary papiernicze, skórzane, drewniane, żelazo towary metalowe, maszyny, środki komunikacyjne (wozy, wagony i t. p.) oraz produkty chemiczne, czyli przeważnie fabrykaty gotowe.

Z eksportu drzewa, wynoszącego w czwartym kwartale 1924 r. ogółem 4 miliony centnarów metrycznych, przypada na Węgry 300 tys., na Czechosłowację 82,4, na Jugosławie 37,5 tys. centn. metr. Najważniejszymi jednak odbiorcami były Włochy (2 milj.), Niemcy (460 tys.) i Szwajcaria (249 tys. centn. metr.)

W mineralach (eksport ogólny 594 tys. centn. metr.) największe poszło do Czechosłowacji, bo 128,4 tys., następnie do Węgry 48,2 tys., do Polski 6,1 tys., do Jugosławii 27,8 tys. centn. metr. Również i w wyrobach papierniczych wywóz do państw sukcesyjnych jest niezbyt poważny. Podczas gdy, przy ogólnym wywozie 643 tys. centn. metr. na Węgry przypada 79,8 tys., na Jugosławie 52, na Polskę 37,4, a na Czechosłowację 3,3 tys. centn. metr., to same Włochy wywoziły z Austrii towarów tych 210 tysięcy centn. metr.

Co się tyczy towarów skórzanych, największe, bo blisko 60 procent, odbiera Polska, mianowicie 23184 centn. metr. na ogólny eksport Austrii 39222 tys. centn. metr.

Z żelaza, którego ogólny wywóz wynosił 471,6 tys. centn. metr., poszło do Czechosłowacji 113,9, do Węgry 22,4 do Jugosławii 85,1, do Polski 21,4 tys. centn. metr. Największą część wywozu do Czechosłowacji obejmuje żelazo surowe i żelazo stare. Najpoważniejszym odbiorcą w dziale maszyn, którego eksport z Austrii wynosi 112,8 tys. centn. metr., jest Jugosławia, która wywozi 18 tys. centn. metr., następnie do Węgry poszło 13 tys., do Czechosłowacji 7,1, do Polski 9,8 tys. centn. metr. Nadto bardzo poważnie przedstawia się udział państw sukcesyjnych w eksporcie chemikalijów z Austrii.

Dr. A. M.

Rynek pieniężny.

Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA, 25 kwietnia (Pat) Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

GOTÓWKA.

Dolary 5,185
Funtów ang. —,92
Franki franc. —,—

CZFKA.

Belgia 26,275
Holandia 208 —
Londyn 24,97,25
N. York 5,185
Paryż 27,15
Praga 15,445
Szwajcaria 100,64
Sztokholm 140,15
Wiedeń 73,18
Włochy 21,36
8 proc. pożyczka złota 77.—
Pożyczka dolarowa 58.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 24.—
5 pr. obl. m. Warszawy przedwojenne 18,50
4 i pół proc. obl. m. Warszawy przedwojenne 17,70
Pożyczka konwersyjna 50,—
10 proc. pożyczka kolejowa 9,00

Giełda akcyjna.

Bank Dyskontowy 7,10—7,20
Bank Zachodni 1,70
Bank Zarobkowy 10—10,25
Bank Handlowy 6,75
Bank Zjedn. Ziemi Polsk. 2,60
Puls 0,45
P. T. E. 0,14
Częstocice 2,05
Firley 0,40
Zgierz 0,90
Spiess 2—2,03
Brown Boveri 0,90—1
Cukier 3,10—3,15
Łazy 0,22
Wysoka 3,45—3,35
Nobel 2,14
Cegielski 0,50—0,51
Modrzewów 4,15—4,05—4,10
Ostrowieckie 6,10—6,05
Pocisk 1,35—1,39
Starachowice 2,66—2,63—2,64
Zieloniewski 10,60
Żyrardów 9,10—9,50—9,40
Jablkowscy 0,19
Zegluga 0,23
Klucze 0,37
Węgiel 2,65—2,62, II em. 2,50
Lilpop 0,79—0,78—0,80
Norbfin 1—0,99
Parowozowy 0,67
Rudzki 1,62—1,60—1,55
Ursus 1,75
Zawiercie 15,75
Borkowski 1,65—1,61—1,62
Synd. Roln. 3,45—3,40
Haberbusch 5,55
Spirytus 1,75

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 24-go kwietnia (Pat). Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich:

100 marek rentowych 124,697—125,815
100 złotych polskich 100,44—100,96
Czek na Londyn 25,20
Telegraficzna wypłata na:
Berlin 124,565—125,187
Holandję 209,37—210,45
Londyn 25,20,38
Nowy-Jork 523,31—525,94
Paryż 27,55—27,47
Warszawę 100,44—100,96

Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 24 kwietnia (Pat). Zamknięcie giełdy.
N. York 480,75
Francja 92,37
Belgia 95,10
Włochy 177
Szwajcaria 21,85
Hiszpania 32,50
Portugalia 2,43
Niemcy 20,20
Helsingfors —
Praga —

Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 24-go kwietnia (Pat). Zamknięcie giełdy.
Londyn 92,30
N. York 19,20
Belgia 96,95
Hiszpania 27,5—
Włochy 78,85
Szwecja 517,50
Szwajcaria 471,50
Holandia 767.—
Praga —

Anglicy o bankowości w Polsce

Efemerydy walutowe zniknęły, zostały banki o zdrowych podstawach

Korespondent warszawski „Financial News” umieszcza w numerze tego pisma z dnia 17 b. m. dłuższy artykuł poświęcony bankowości w Polsce.

Omówiwszy działalność banków polskich w okresie powojennym i nadmierny rozrost ich w związku z inflacją, — korespondent angielski konkluduje:

„Bez wątpienia fakt stabilizacji waluty był bardzo wielkim dziełem i rzuca jaknajlepsze światło z punktu widzenia finansowego na rząd p. Grabskiego. Stabilizacja waluty musi się okazać korzystną w dłuższym przeciągu czasu dla przemysłowego rozwoju kraju. Z

początku jednak z pewnością wytworzy kłopotliwe warunki. W bankach zaczęto jednoczyć i koncentrować swoją działalność, słabsze banki zrzeszały się z silniejszymi i ten proces koncentracji musi być uważany, jako całkowicie zdrowy z punktu widzenia wielkich finansów. W każdym bądź razie rozpatrując sytuację bankową w Polsce jako całość można obecnie wyciągnąć wniosek, że banki, które zostały, znajdują się w zupełnie zdrowych finansowych warunkach i wskutek tego są w stanie wywrzeć wyraźny korzystny wpływ na ogólny rozwój interesów całego kraju”.

Zniżka taryfy towarowej na niektóre towary

Wzamian za to podwyższenie taryf pośpiesznych

Wobec nieuzasadnionych wiadomości, jakie się ukazały w ostatnich dniach na łamach prasy stołecznej o planowanej przez ministerstwo kolei podwyżce obowiązujących obecnie na kolejach taryf osobowych, ministerstwo kolei komunikuje, że taryfa osobowa pozostaje nadal niezmienną bez względu na to, że równa się ona obecnie taryfie osobowej przedwojennej prawie jednakowej we wszystkich trzech zaborach, gdy tymczasem ogólne koszty utrzymania stanowią obecnie 151 proc. w stosunku do przedwojennych, wskaźnik zaś cen hurtowych wynosi 140 proc. cen z roku 1914.

Natomiast ministerstwo kolei, chcąc przyjąć z pomocą przemysłowi i handlowi w okresie kryzysu, postanowiło z dniem 1-go maja zaprowadzić znaczne zniżki w dziedzinie taryf towarowych. Przedewszystkiem więc zostały wprowadzone znaczne obniżki w taryfach węglowych eksportowych do Gdańska oraz w ruchu wewnętrznym i wywozowym na odległości powyżej 400 km. w wysokości 10 proc. dotychczasowej taryfy. Taryfa na rudę kolejową została obniżona od 10 — 15 pr. W taryfach eksportowych zostały zastosowane zniżki na cynk i ołów, kwas siarkowy, sodę i inne chemikalja oraz na melasę, cu-

kier i spirytus. W taryfach wewnętrznych wprowadzono specjalne ulgi dla przewozu drzewa osikowego do fabryk zapalek, małosreżego bydła i koni z województw wschodnich, silników, maszyn i aparatów elektrycznych do budowy centralnych elektrowni w Będzinie i Sierszy Wodnej.

Mając na względzie rozpoczynający się ruch budowlany postanowiono najniższą klasę G zastosować do przewozów na krótkich przestrzeniach podstawowych artykułów budowlanych, jak cegła, dachówki, rury, kamień surowy i łupany, wapno, gips, szlaka, żuźle i t. d.

Równocześnie chcąc znaleźć rekompensatę za obniżenie taryfy wyżej wymienionych artykułów, ministerstwo kolei podwyższa o 25 — 30 proc. schematy klasy przesyłek pośpiesznych, klasy pierwszej, oraz przesuwa o jedną klasę wyżej towary luksusowe. Również na odległościach dalszych podwyższono nieznacznie schemat klasy G, wskutek czego jednakowoż taryfa klasy G znajduje zastosowanie także dla przewozu towarów, którym dotąd tego odmawiano ze względu na zbyt niski wymiar tej klasy. Zmiany w taryfie zostaną wprowadzone z dniem 1 maja r. b.

Zniżka taryfy towarowej na kolejach wąskotorowych od 1 maja

W dniu 1 maja wchodzi w życie nowa taryfa na przewóz towarów kolejami wąskotorowymi. Nowa taryfa towarowa na kolejach wąskotorowych przynosi zniżki dotychczasowej taryfy, która była wyższa od taryf towarowych kolei normalnotorowych.

Ministerstwo kolei, mając na względzie okoliczność, że głównym artykułem przewozu na ko-

lejach wąskotorowych są najtańsze towary masowe, jak drzewo, cegła, buraki i t. d. oraz uwzględniając znaczenie kolei wąskotorowych jako kolei dojazdowych, zarządziło obniżenie taryfy towarowej na kolejach wąskotorowych, która w wielu wypadkach jest obecnie niższa na krótkich odległościach od taryfy towarowej kolei normalnych.

Bank francuski w cyfrach

W czasie ubiegłego kryzysu rządowego bank francuski zagroził, jak wiadomo, zawieszeniem swej działalności. Presja instytucji bankowych francuskich z banque de france na czele przyczyniła się w dużej mierze do ustąpienia Herriota.

Kapitał zakładowy banku francuskiego reprezentuje 33.280 akcji, które w znacznej większości znajdują się w rękach drobnych posiadaczy i rentierów.

Akcjonariuszy dysponujących 1 akcją jest 11.488; 7.403 osoby posiada po 2 akcje; 7.584 — po 3 do 5 akcji; 3.589 — po 6 do 10 akcji; 1.769 — po 11 do 20 akcji; 681 — po 21 do 30 akcji; 423 — po 31 do 50 akcji; 249 — po 51 do 100 akcji, wreszcie 98 osób posiada po 100 i więcej akcji.

Jak widać z tego spisu trzy

czwarte akcji banque de france rozproszone jest po całej Francji i tylko nieznaczna względnie ich ilość skoncentrowana została w ręku większych kapitalistów.

Obrót ogólny kasowy wyniósł w 1924 roku 1 biljon 994 miljardy 325 milionów franków, z tej zaś sumy i biljon 723 miliony franków zostały wypłacone lub za pomocą czeków lub drogą przelewu.

Operacje banku dokonywane na rachunek skarbu dosięgły sumy 478 miliardów 500 milionów franków.

Bank posiadał 366.000 rachunków otwartych, których saldo na 1 stycznia r. b. wynosiło 1 miliard 959 milionów franków.

Dyskonto w roku 1924 dosięgło sumy 57 miliardów 283 milionów franków.

W.

MAGGI^{ego}

KOSTKA BULJONOWA

polana tylko 1/4 — 1/2 litra wrzątku daje doskonały buljon do zup, do rosół, sosów, ragouts, jarzyn.

Prosimy uważać na napis MAGGI i czerwono-żółte opakowanie.

2820—1

Grand-Kino

Dziś premjera!

„JEJ OSTATNI TANIEC”

Potężny wzruszający dramat w 8 wielkich aktach, ilustrujący tragiczne dzieje kabaretowej tancerki.

W rolach tyt. piękna gwiazda KARINA BELL oraz jej słynny partner AAGE FONNS.

Początek o godzinie 5-ej w sobotę, niedzielę i święta o godzinie 3-ej.

254—

OGŁOSZENIE.

I Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że w Łodzi, dnia 30 Kwietnia r. b., pomiędzy godziną 10 rano a 4 po południu na pokrycie zaległych podatków odbędą się publiczne sprzedaże z licytacji zajętych ruchomości u następujących dłużników skarbowych:

- 1) Adler Luzer, Konstanyńska 87: 1000 korcy węgla kostkowego.
- 2) Altman Dawid, St. Rynek 2: materiały pisemne.
- 3) Berger Chuna i S-ka, Konstanyńska 107: 1000 korcy węgla kostkowego.
- 4) B-cia Biederman i S-ka, Rajtera 30: 30 sztuk towaru i 120 chustek.
- 5) Bilender L. A., Szkolna 28, meble.
- 6) Bocian Szymon Hersz, St. Rynek 13: meble.
- 7) Brudniewski Icek, Dolna 12: kredens i stół.
- 8) Cymerman Jan, Gdanska 9: 5 rowerów.
- 9) Cwajenberg J. B., Nowomiejska 34: 650 stóp giemzy.
- 10) Dawidowicz Szoel, Podrzeczna 6: 150 garniturów męskich.
- 11) Dykman Chil, Nowomiejska 19: szklane naczynia i lampy.
- 12) Flamholz A. i Gerszon A., Zgierska 8: szafa i 10 par kamaszy.
- 13) Friede Iankel, St. Rynek 9: 15 męskich i 15 damskich palt i 10 garniturów męskich.
- 14) Fuks Berysz, Nowomiejska 4: meble.
- 15) Galas Abram Michał, Nowomiejska 20: 50 skór baranich.
- 16) Goldmenc Mojżesz, Wschodnia 34: 20 worków maki.
- 17) Gnat Nutta Majer, Północna 16: 3 szafy z lustrami.
- 18) Hanner Icek, St. Rynek 2: meble, maszyna do szycia, sliwki, gruszki, szproty i herbata.
- 19) Bracia A. i B. Hajzler, Hipoteczna 16/18: kasa ogniotrwała.
- 20) Hendeles Hersz, Nowomiejska 13: nici, sznurowadła, guma i galanterja.
- 21) Kahn Szlama, Wschodnia 51: przedza, meble, lampa i zegar.
- 22) Kalisz Moszek, St. Rynek 5: 10 garniturów męskich.
- 23) Kupermenc Abram, Koscielna 1: orzechy, sliwki i pestki z bani.
- 24) Kliger Hersz, Ogrodowa 3: kredens i zegar.
- 25) Kon i Rajsman, Nowomiejska 24: koszule, palta dziecinne, 7 szt. barchanu, 100 mtr. kretonu i 80 chustek bawełnianych.
- 26) Landsberg D., Zachodnia 23: dwie szafy.
- 27) Lasman, Gdanska 8: meble.
- 28) Lewkowicz J., St. Rynek 3: meble.
- 29) Lieberman Nutta, Nowomiejska 10: 50 sztuk płótna.
- 30) Łuba Stanisław, Pl. Wolności 5: meble i 2500 butelek wódki.
- 31) Margolis Maks, Sierakowskiego 25a: 20 skór.
- 32) Merczyński Wolf, Kościelna 3: worek kawy, worek grochu, 2 worki orzechów.
- 33) Moszberg Szymon, Zgierska 5: 20 kg. herbaty, 100 paczek farbki, 200 paczek.
- 34) Pietrkowski Rafał, Ogrodowa 3: meble.
- 35) Rozen Chil, Gdanska 11: meble.
- 36) Rozenwajg Rachmil, Nowomiejska 6: 100 kg. podeszw. skóry.
- 37) Rozenstajn Moryc, Zachodnia 21: 150 kg. podeszw. skóry.
- 38) Sozental i Bajn, Nowomiejska 4: 30 męskich garniturów.
- 39) Rubinowicz Lajba, Wolborska 29: szafa.
- 40) Salomon i Frenkiel, Nowomiejska 27: towar płócienny.
- 41) Sliwkowicz Szaja, Nowomiejska 27: meble i maszyna do szycia.
- 42) Stern Lajzer, Ogrodowa 5: meble.
- 43) Szafran A. i Moszer J., Nowomiejska 30: 50 męskich garniturów.
- 44) Szeller Fr. W., Smugowa Nr. 12: kasa ogniotrwała.
- 45) Toronczyk Icek, Nowomiejska 20: 50 szt. towaru bawełnianego.
- 46) Trubowicz Fajwel, Ogrodowa 9: meble, kasa ogniotrwała, zegar i naczynia kuchenne.
- 47) Wajnberger A., Ogrodowa 3: meble i 6 szt. caju.
- 48) Wajsbardt Dawid, Solna 11: meble i zegar.
- 49) Weiner Mendel D., Pomorska 20: kredens i 20 szt. płótna.
- 50) Wołkowicz A., Nowomiejska 6: meble, kasa ogniotrwała i 50 sztuk tkaniny półwełnianej.
- 51) Wrzoński Jakób, Brzezińska 4: kredens i stół.
- 52) Wrzoński i Kryszał, Nowomiejska 8: 25 sztuk caju.
- 53) Zalcensztajn Jakób, Nowomiejska 34: 50 damskich palt.
- 54) Zloczewski Aron, Zgierska 12: 30 kg. herbaty i 70 kg. cukierków.
- 55) Zycer Chaim, Nowomiejska 29: 25 sztuk caju.

Zasekwestrowane ruchomości obejrzyć można w dniu sprzedaży na miejscu licytacji.

Naczelnik Urzędu' (—) L. Gutowski.

Łódź, dnia 23 kwietnia 1925 r.

242—2

Dyrekcje niżej wyszczególnionych Gimnazjów

podają do wiadomości, że od 3-go Maja 1925 roku rozpoczną się egzaminy wstępne od kl. A. Zapis kandydatek przyjmują Kancelarje Gimnazjów w niżej oznaczonych godzinach.

Przy podaniach należy załączyć: 1) metrykę kandydatki, 2) świadectwo powtórnego szczepienia ospy, 3) 2 fotografie.

8-mio klasowe Gimnazjum Humanistyczne Zeńskie Józefa Aba Od 1925/26 otwarta będzie klasa A. } Zielona 8. Godziny przyjęć: od 9—1 po południu.

8-mio klasowe Gimnazjum Humanistyczne Zeńskie Marji Hochszteinowej } Wólczńska 23. Godziny przyjęć: od 9—2 po południu.

8-mio klasowe Gimnazjum Humanistyczne Zeńskie E. Jaszuskiej-Zeligmanowej } Południowa 18. Godziny przyjęć od 10—12 r. 5—7 po poł.

8-mio klasowe Gimnazjum Humanistyczne Zeńskie „Wiedza” } Wschodnia 62. Godziny przyjęć: od 9—1 r. 5—6 po południu.

S. S. Union



Stow. Sportowe „UNION”

Plac Sportowy Helenów. W niedzielę, dn. 26 kwietnia 1925 roku o godz. 5 i pół po poł.

WYŚCIGI dystansowe

za dużymi motorami i krajowe sprynterskie. Udział biorą w wyścigach dystansowych:

- FEJA — leader MOTZKO
- HUSCHKOW — NACHTMANN
- BOUHOURS — HOHLFELD
- ERKLEBEN — HARTWIG

i w wyścigach sprynterskich miejscowi kolarze sprynterzy. Szczegóły w programach. Podczas wyścigów przygrywa orkiestra

Przedprzedaż biletów w firmie „Meteor” Przejazd 16, w dniu wyścigów do godz. 1-ej po poł., w lokalu klubowym Przejazd 7, od godz. 1 pp., przy kasie placu sportowego.

S. S. Union

„Zielona Papuga”

Dziś, w sobotę, dnia 25-go kwietnia o godz. 8.45 wiecz.

w SALI FILHARMONJI NIEODWOŁALNIE

Pożegnalne Przedstawienie

znakomitego artystycznego teatru rosyjskiego

„Zielona Papuga”

Program zupełnie zmieniony.

1. Historia trywialna.
2. W murach klasztornych.
3. Poczajająca historia.
4. Burlacy.
5. Nowe oryginalne „Czastuszki”
6. Dzwon wieczorny.
7. Osioł Buridanow.
8. Schował się księżyc za chmurkę (Milość tryjera).
9. Scenka z Eugenjusza Oniegina
10. Nowe oryginalne pieśni Braci Zajcewych.

Bilety od 2 zł. do 5 zł. sprzedaje kasa Filharmonji. 245—1

W sobotę i w niedzielę, dnia 25 i 26 kwietnia r. b. o godz. 7 wiecz. w sali Męskiego Towarzystwa Spiewaczego, dawniej Y. M. C. A., w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 243, odbędzie się

Wielki Mecz Bokserski

o mistrzostwo Wjewoodztwa Łódzkiego w mistrzostwie biorą udział:

Waga papierowa: Hans Józef, Razniewski Stanisław, Mastalerz Kazimierz. — Waga musza: Pietrasiak Karol, Różniewski Bolesław, Marczak Karol, Balt. — Waga ko ucła: Plewiński Eugeniusz, Falkiewicz Karol, Hans Kazimierz, Plewiński Zygmunt, Gołębowski Eugeniusz, Koch Bene lykt Frontczak Stanisław, Wagner. — Waga piórkowa: Wacel Bronisław, Wilczek Jan Kowalski Jan, Reinhardt, Siemierkowski. — Waga lekka: Lewandowski Stanisław, Pachulski Karol, Lagędz Jan, Jakubowski Stanisław, Ryys Stanisław, Edon Jerzy. — Waga pół-średnia: Janiak Stanisław, Ino Erwin. — Waga średnia: Fiszer Erwin, Piech Stanisław, Pule Henryk, Sumarowski Jertram. — Waga pół-ciężka: Szymczyk Aleksy, Fogiel Wilhelm, Erwin Stobbe. — Waga ciężka: Stawiszewski Zygmunt, Semp Stanisław, Nowak Eugeniusz i Gerlich Jan 235—1

Bilety są do nabycia w drogerji p. A. Dietla, Piotrkowska № 157, zaś 20 i 26 kwietnia r. b. od godz. 4 ej pp. na miejscu przy kasie Piotrkowska 243. Ceny miejsc od 1 zł. do 5 zł.

Przy Lecznicy Unitas Pusta 19

uruchomiony i rozszerzony został oddział położniczo - ginekologiczny

Kierownictwo sprawują:

lekarze-specjaliści

- Dr. Aronson
- Dr. Bergson
- Dr. Brzozowski
- Dr. Drybin
- Dr. Maczewski
- Dr. Marynowski
- Dr. Mintz
- Dr. Papierny
- Dr. Połakowski
- Dr. Skibiński

Cena normalnego porodu — 10-dniowy pobyt na I klasie wraz z salą porodową, akuszerką i kontrolą lekarską 300 zł. 253

Zarząd II Stow. Właścicieli Farbiarń w Łodzi i okolicy

zawiadamia swych członków, że w niedzielę, dnia 26 kwietnia r. b. punktualnie o godz. 5-ej po poł. we własnym lokalu przy ul. Wschodniej № 43, odbędzie się

Roczn Ogólne Zebranie

na które uprzejmie uprasza o punktualne i liczne przybycie. Wrazie nieprzybycia dostatecznej ilości członków Ogólne Zebranie odbędzie się w drugim terminie w tymże dniu punktualnie o godz. 7-ej po poł. bez względu na ilość obecnych członków.

Zarząd II Stow. Właścicieli Farbiarń. 235—1

WYKWINTNA

BIELIZNĘ DAMSKĄ

poleca

B. Goldsteinowa

Cegielniana 55, mieszk. 5, fr. II p. 55—2

Przyczepke

od „Indjana” lub „Charleja” kupię. Wólczńska 109, Farbiarnia. 5239-2

Poszukuje się 2 pokoi

z kuchnią, z wygodami w śródmieściu od zaraz. Zgłaszać się: Piotrkowska 152 Dozorca wskaże.

Ogłoszenia drobne

Po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr.

Nauka i wychow.

Absolwent akad. handlu z wieloletnią praktyką nauczycielską i na kierowniczych stanowiskach, urzędująca z dniem 1 maja dwumiesięczny kurs praktycznej nauki podwójnej księgowości, rachunkowości, korespondencji i maszynowego pisania. Dla zaawansowanych kurs jednomyiesięczny. Pierwsze lekcje bez zobowiązania uczących się. Nauka w małych stosownych grupach. Dla zatrudnionych w ciągu dnia kursa wieczorowe. Pisemne zgłoszenia re-flektantów, z podaniem wieku i wykształceniem sub. „Gwarancja”.

Przyczepka

W 30 lekcjach, pod gwarancją wykluczając wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielnym bu-chaltera bilansistę, wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw, b. rzeczoznawca z wyższym wykształceniem. Niesamodzielnym instrukcje we wszelkich sprawach buchalteryjnych, bilansowych i rewizyjnych. Informacje: 10—11 rano, 7—8 wieczór, Piotrkowska 185, ofic. I p. 178—9-n

Kupno i sprzedaż

Samowóz, resorka, rolwaga i towarówka sprzedam. Kiłińskiego 52. 514—5-k

Przedam tania dywan, otomanę, kredens kuchenny, łożko z materacem i szafę. Kręca 4, m. 18. 26-2-k

Doniesienia rozm.

Akuszerka Pipikowa przyjmuję zamówienia pań. — Piotrkowska 132, m. 14. 22-15-d

Chłopczyka 7-miesięcznego niech-szczynego oddam na własność. Sosnowa 6 wiadomość u dozorczy. 43-2-d

Kurs gotowania i pieczenia rozpocznie się w poniedziałek dnia 27.IV. Informacje: Piotrkowska № 55, III p. 4—6-ej. 250—2-d

Lokale, mieszkania

O wynajęcia pię-knie umebl. pokoi z częściowym utrzymaniem. Piotrkowska 145—54. 236—1-m

Jeden lub dwa pokoje z kuchnią poszukiwane od zaraz. Posrednicy požądani. Zgłosić się: Pańska № 95, m. 8. 257-2-m

Zagubione dokum. Reikopt Salomon ucz. gimnazjum Sahweitzera zgubił matrykulę. 241—1-z

Tacherówna Róża zgubiła dowód osobisty wydany w Łodzi. 27—5-z

DZIELNYCH POSREDNIKOW

do sprzedaży 231—1

elektromotorów

o mocy 0,5— 20 KM, wypróbowanej budowy, wyrabianych serjami przez nasz Oddział silników elektrycznych i liniki typu najbardziej używanego dostarczamy na-chmiast z naszych składów warszawskich i gdańskich. Warunkiem objęcia pośrednictwa jest nabycie na-klad jednego motoru, na nader korzystnych warunkach. Stocznia gdanska — Gdańsk.

Redaktor i wydawca Marcelli Sachs.

W drukarni „Głosu Polskiego” Piotrkowska 86.

Redaktor odpowiedzialny Władysław Magalski.